ZESZYTY HISTORYCZNE OLKUSZA

Numer 5
Olkusz, 2008

ZESZYTY HISTORYCZNE OLKUSZA

Nr 5

Olkusz, 2008

Patronat Honorowy:
1,Starosta Olkuski –mgr Inż. Leszek Konarski
2.Proboszcz Olkuskiej Bazyliki pod wez. Św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu
- Ks. Kanonik Stefan Rogula
3.Burmistrz Miasta i Gminy Olkusz (2002 – 2006) – dr Andrzej Kallista
4.Burmistrz Miasta i Gminy Olkusz (2006 --) –mgr Dariusz Rzepka

Zespól redakcyjny:

1.mgr Józef Januszek
2.mgr Anna Brandegger-Miśków
3.inż. Eugeniusz Foryś
4. dr Marek Lasota
5.mgr Małgorzata Wójcicka
6.mgr Anna Libura
7.mgr Krystyna Lisak
8.mgr Jerzy Roś
9.mgr Jacek Sypień
10.mgr Maria Kallista
11.mgr Danuta Cockiewicz
12 Antonina Januszek

Okładkę zaprojektowała i wykonała mgr Anna Kajda.
Autorem logo I LO w Olkuszu jest mgr inż. arch. Mateusz Pałka.

Na okładce:
Osiedle Młodych w Olkuszu z lotu ptaka – zdjęcie wykonali: mgr Aleksander Dobrzański i mjr mgr inż. Jacenty Łydka.

Zeszyty Historyczne Olkusza wydaje Stowarzyszenie „ZŁOTA ARKA" Nauczycieli i Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu.
Adres Redakcji: 32-300 Olkusz, Rynek 20, tel: 504158404.
www.iva82.olkuszanin.pl [ZŁOTA ARKA]
Numer rachunku bankowego : 67 1020 2430 0000 8102 0029 4967

Wydano ze środków Urzędu Miasta i Gminy Olkusz, oraz Starostwa Powiatowego w Olkuszu, w ramach Konkursu Inicjatyw Kulturalnych.

Wydawca: Firma NEON, Olkusz. Żuradzka 15
ISBN: 978-83-60592-28-1
Olkusz, 2008r.

Spis treści

1. Od Redakcji. Artykuł wstępny.

2. Historia, dzień dzisiejszy i perspektywy na przyszłość II Liceum Ogólnokształcącego im Ziemi Olkuskiej w Olkuszu.

3. dr Marek Lasota. Polskie mniejszości wyznaniowe narzędziem i przedmiotem komunistycznej manipulacji.
4. mgr Jerzy Roś. Pustynia Błędowska – badania archeologiczne.

5. Listy i dokumenty.
   - Listy Ks. Arcybiskupa St. Szymieckiego
   - 40-lecie matury, moje wrażenia - mgr Z. Goiser

1. Od Redakcji. Artykuł wstępny.

Przesyłamy Wszystkim Szanownym PT Czytelnikom wyrazy serdecznego powitania.
Przekazujemy numer piąty Zeszytów Historycznych Olkusza.

Rozpoczynamy prezentację szkół średnich – historię , dzień dzisiejszy i perspektywy edukacyjne dla młodego pokolenia. Do 1987 r. młodzież miała do wyboru tylko jedno liceum ogólnokształcące i szkoły zawodowe. Od 1991r działają cztery licea ogólnokształcące i szkoły zawodowe. Otwieramy nasze Zeszyty dla wszystkich szkół średnich Olkusza. Prosimy i zachęcamy -przygotujcie swoją prezentację, tak, aby młodzież po ukończeniu gimnazjum miała dostępną pełną paletę wyboru dalszego kształcenia.

Wyrażamy zadowolenie i uznanie, że Pan dr Marek Lasota - Dyrektor IPN w Krakowie, w swoim artykule, wraca do bardzo bolesnych wydarzeń, które podzieliły mieszkańców i całe rodziny Bolesławia i okolic. Podziały te często trwają do dnia dzisiejszego. Zwłaszcza osobom skrzywdzonym należy się prawdziwe przedstawienie faktów na podstawie dokumentów zachowanych w Instytucie Pamięci Narodowej.

Olkusz położony jest na piasku. Ziemia Olkuska, jako jedyna w Europie ma nawet prawdziwą pustynię – Pustynię Błędowską. Pisze o tym pięknie Jerzy Roś.

Nieustannie prosimy i czekamy na relacje, dokumenty i zdjęcia osób, które przeżyły i pamiętają ważne wydarzenia z historii Olkusza.

Redakcja.

Olkusz, 20 czerwca 2008r.

2. Historia, dzień dzisiejszy i perspektywy na przyszłość II Liceum Ogólnokształcacego im. Ziemi Olkuskiej w Olkuszu

Zarządzenie Nr 18/87
Wojewody Katowickiego
z dnia 14 kwietnia 1987 r.

Miejsko-Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Olkuszu 320/87
Wpłynęło dnia 1987-06-09

w sprawie utworzenia II Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu

Na podstawie art.38 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1961 r o rozwoju systemu Oświaty i wychowania /Dz.U.Nr 32,poz.160 z późniejszymi zmianami /art.5 ust.3 art.32 ust.2 pkt 5 i art.124 ust.3 ustawy z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego /Dz.U.Nr 4 poz.185 z późniejszymi zmianami/ oraz §1 pkt 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 kwietnia 1984 r. w sprawie określenia uprawnień, które zachowują terenowe organy administracji państwowej o właściwości ogólnej /Dz.U.Nr 25,poz.128/

zarządzam co następuje:

§1.1. Utworzyć z dniem 1 września 1986 r. II Liceum Ogólnokształcą w Olkuszu przy ulicy Kochanowskiego 4, zwane dalej "Liceum".

2. Liceum będzie używać okrągłej pieczęci urzędowej z napisem "II Liceum Ogólnokształcące w Olkuszu" w otoku i z godłem państwa w środku oraz podłużnej pieczęci nagłówkowej o tej samej treści uzupełnionej pozostałymi elementami adresu.

3. Liczbę oddziałów i profili kształcenia w Liceum będą określać corocznie zatwierdzone projekty organizacji szkoły.

§2. Cele, zadania i organizację pracy Liceum określa statut liceu ogólnokształcącego, stanowiący załącznik do zarządzenia Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 6 marca 1985 r.w sprawie statutu liceum ogólnokształcącego /Dz.Urz.MOiW Nr 2,poz.12/

§3.1. Wykonanie zarządzenia powierzam Naczelnikowi Miasta Olkusza,

2. Nadzór nad wykonaniem zarządzenia poruczam Kuratorowi Oświaty i Wychowania.

ZA WOJEWODĘ
Pierwszy Zastępca
Wojewody Katowickiego
mgr inż. Marian Kachnikiewicz

1 września 1987 roku założono w Olkuszu II Liceum Ogólnokształcące i tym samym utworzono w mieście Zespół Szkół Ogólnokształcących. Dyrektorem Zespołu został mgr Jan Łaskawiec, a zastępcą dyrektora do spraw liceum mgr Teresa Boczkowska.

Szkoła otrzymała jedno skrzydło w budynku szkolnym przy ulicy J. Kochanowskiego 2.

W skład pierwszego, niewielkiego jeszcze, grona pedagogicznego weszli:

mgr Wacława Pawlik - język polski
mgr Paulina Pilchowicz - język rosyjski
mgr Krystyna Adamus - język niemiecki
mgr Teresa Boczkowska - historia
mgr Anna Kafel - biologia
mgr Barbara Kiszko - chemia
mgr Danuta Przybylska - matematyka
mgr Ilona Ratuszy - fizyka
mgr Grażyna Cebo - technika
mgr Przemysław Rech - wychowanie fizyczne
mgr Barbara Kuciel - wychowanie fizyczne

W budynku przy ul. Kochanowskiego szkoła mieściła się przez cztery lata. Tutaj pierwszy rocznik uczniów miał swój studniówkowy bal

Poloneza czas zacząć…Pierwszej studniówki część oficjalna, obok mgr Teresy Boczkowskiej stoi przewodniczący Rady Rodziców Wacław Chłosta

Pierwsza studniówka. Poloneza prowadzą dyrektor szkoły mgr Teresa Boczkowska i Maciej Włodarczyk, obecnie właściciel wioski indiańskiej w gospodarstwie agroturystycznym w Szczyrzcu

tutaj też w maju 1991 roku odbył się pierwszy w historii szkoły egzamin dojrzałości.

Był to zarazem ostatni rok funkcjonowania szkoły w ramach Zespołu Szkół Ogólnokształcących.

Dyrektor szkoły Teresa Boczkowska przypina najlepszym uczniom pierwszego rocznika Srebrne Tarcze

Ślubowanie trzeciego rocznika

Trupa teatralna mgr Wacławy Pawlik przed premiera w MDK Olkusz. Sukcesem okazało się wyróżnienie na szczeblu wojewódzkim

Trupa teatralna tuż po sukcesie. Prezentuje swą spódnicę Paulina Wilk, obecnie nauczyciel chemii Zespołu Szkół Budowlanych i opiekun znakomitego kabaretu w tejże szkole

1 maja 1988

Pierwszy i ostatni pochód 1-szo majowy, w którym wzięli udział uczniowie naszej szkoły

Teatralne zacięcie naszych uczniów i nauczycieli zaowocowało sukcesami. Za wybitne osiągnięcia w popularyzowaniu kultury teatralnej, bardzo liczny udział naszej młodzieży w spektaklach teatralnych, operowych, kabaretowych Towarzystwo Kultury Teatralnej przyznało naszej szkole prestiżowe wyróżnienie.

TOWARZYSTWO KULTURY TEATRALNEJ
Zarząd Oddziału Wojewódzkiego
ul. Młyńska 17/3 tel. [illegible]-95-33
40-098 KATOWICE

TOWARZYSTWO
KULTURY TEATRALNEJ
ZARZĄD ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO

KATOWICE, 3 MAJA 7/1p. · POKÓJ nr 104
TELEFON 336-61 · KONTO: PKO KATOWICE 3-9-280

L. dz. CZ/ 1/VIII/91

Katowice, dn. 2.01.91r.

Zespół Szkół im. Jarosława Iwaszkiewicza
w Olkuszu

Towarzystwo Kultury Teatranej w Katowicach gratuluje przyznanej nagrody centralnej w XXIII Ogólnopolskim Konkursie " Bliżej Teatru akcji " TEATR 90" za najwartościowsze osągnięcia w popularyzacji teatru w Waszym środowisku.

W Nowym Roku 1991 życzymy wiele dalszych sukcesów artystycznych i osiągnięć w rozwijaniu kultury teatralnej.

W imieniu Komisji Centralnej prosimy o wydelegowanie Waszego Przedstawiciela na spotkanie organizowane w dniach 12-13.I.91 r. w Warszawie. Nr Waszego Konta podaliśmy do ZG TKT w Warszawie.

Łączymy koleżeńskie pozdrowienia

1 zał.

SEKRETARZ
ZOW TKT KATOWICE
Otylia Czerny

ChZG. z. 347/72 . 3000

Pierwsze sukcesy szkoły na niwie teatralnej. Zawsze zależało nam na edukacji teatralnej naszej młodzieży

Od 1 września 1991 roku II Liceum Ogólnokształcące stało się jednostką samodzielną. Szkoła otrzymała też nowo wybudowany obiekt przy ulicy S. Żeromskiego 1, w którym to budynku mieści się po dzień dzisiejszy.

Olkusz, dn. 6.03.1991r

ZESPÓŁ SZKÓŁ
ul. Kochanowskiego 2, tel. 433-698
32-300 O l k u s z
-i-
Nr 160/13/91

Kuratorium Oświaty i Wychowania
w Katowicach

Dyrekcja Zespołu Szkół w Olkuszu wnioskuje za przeniesieniem II Liceum Ogólnokształcącego do nowo budowanej szkoły i wyłączeniem tej szkoły z dotychczasowego Zespołu Szkół.

Obecne warunki lokalowe II Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej Nr 2 nie pozwalają na pełne wykorzystanie możliwości zarówno zespołowi nauczycielskiemu liceum jak i uczniowskiemu.

Zadania , jakie stoją przed szkołą typu liceum ogólnokształcące, wymagają odpowiedniej bazy dydaktycznej, tym bardziej, że z każdym rokiem zwiększa się ilość kandydatów do szkoły, co związane jest z rozwojem tutejszego osiedla i całego miasta.

W związku z powyższym dyrekcja Zespołu Szkół w Olkuszu zwraca się z prośbą do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Katowicach o przydzielenie w/w obiektu dla potrzeb II Liceum Ogólnokształcącego.

DYREKTOR SZKOŁY
mgr Jan Zelkowicz

ZARZĄDZENIE Nr 0138/92/91
Kuratora Oświaty i Wychowania w Katowicach
z dnia 23 sierpnia 1991 r.

w sprawie likwidacji Zespołu Szkół w Olkuszu

Na podstawie art. 36 ust.6 pkt. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1961r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania /Dz.U.Nr 32 poz.160, z 1971r.Nr 12 poz.115, z 1972r. Nr 16 poz.114, z 1975r. Nr 45 poz. 234, z 1984r. Nr 49 poz. 253, z 1989r. Nr 29 poz.155 Nr 35 poz.192 oraz z 1990r. Nr 34 poz. 197 i 198/

z a r z ą d z a m, co następuje:

§ 1.1. Z dniem 31 sierpnia 1991 r. likwiduje się Zespół Szkół w Olkuszu przy ul.Kochanowskiego 2

2. Szkoły tworzące dotychczas zbiorczy zakład szkolny o którym mowa w § 1:

1/ Szkoła Podstawowa Nr 2 w Olkuszu przekształca się w samodzielną jednostkę organizacyjną, zlokalizowaną w obiekcie szkolnym na posesji przy ul.Kochanowskiego 2 i zarządzającą nim zgodnie z ustaleniami określonymi protokołem z dnia 5.o7.1991 r.

2/ II Liceum Ogólnokształcące w Olkuszu stanowić będzie samodzielną jednostkę organizacyjną zlokalizowaną w obiekcie szkolnym na Osiedlu Młodych przy ul. St.Żeromskiegom1.

3. Działalność szkół wymienionych w ust.2 prowadzona jest w oparciu o postanowienia statutu danego typu szkoły.

§ 2. Pieczęcie urzędowe zlikwidowanego Zespołu Szkół należy przekazać do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Katowicach, pieczątki nagłówkowe zniszczyć protokolarnie.

§ 3. Wykonanie zarządzenia powierzam Dyrektorowi Zamiejscowej Delegatury Kuratorium Oświaty i Wychowania w Olkuszu.

§ 4. Zarządzenia wchodzi w życie z dniem podpisania.

KURATORIUM OŚWIATY I WYCHOW. W KATOWICACH

KURATOR
OŚWIATY I WYCHOWANIA
mgr Janina Pilardy-Kozarzewska

ZESPÓŁ SZKÓŁ
II Liceum Ogólnokształcące
ul. Kochanowskiego 2, tel. 453-083
32—300 OLKUSZ
identyfikator 1284821

Uchwała Rady Pedagogicznej

W dniu 6 marca 1991r. na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Pedagogicznej II Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu podjęto następującą uchwałę:

Rada wnioskuje za wyłączeniem II Liceum Ogólnokształcącego z dotychczasowego Zespołu Szkół. Członkowie Rady Pedagogicznej opowiadają się za przeniesieniem II Liceum Ogólnokształcącego do obiektu nowo budowanej szkoły.

Obecnie warunki lokalowe liceum nie pozwalają na pełne wykorzystanie możliwości zarówno zespołowi nauczycielskiemu jak i uczniowskiemu.

Zadania, jakie stoją przed szkołą typu liceum ogólnokształcące, wymagają odpowiedniej bazy dydaktycznej, tym bardziej, że z każdym rokiem zwiększa się ilość kandydatów do szkoły, co związane jest z rozwojem tutejszego osiedla i całego miasta.

W związku z powyższym Rada Pedagogiczna zwraca się do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Katowicach o przydzielenie naszej szkole w/w obiektu.

Prosimy również władze miasta o poparcie naszej inicjatywy.

DYREKTOR SZKOŁY
mgr Jan Łaskawiec

Nowo wybudowany obiekt przy ulicy S. Żeromskiego 1

matura w nowej sali gimnastycznej budynku przy ul. Żeromskiego 1

Nowym dyrektorem szkoły została w wyniku konkursu mgr Anna Kafel i pełniła tę funkcję przez szesnaście lat. Przyjrzyjmy się historii szkoły z Jej perspektywy:

SZESNAŚCIE LAT NA DYREKTORSKIM ˝STOŁKU˝…

Płynie czas a my razem z nim. Upływ czasu odsłania przed nami nowe perspektywy, z których można jaśniej spojrzeć na stare sprawy. Wtedy uwydatnia się to, co było naprawdę ważne, co budowaliśmy w niemałym trudzie, a rzeczy błahe roztapiają się w przeszłości.

Z takiej nowej perspektywy - byłego dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego - chcę spojrzeć na szkołę, którą przed laty stworzyłam wspólnie z innymi.

Wszystko zaczęło się 16 lat temu, kiedy to II Liceum Ogólnokształcące odłączyło się od Zespołu Szkół nr 2 i stało się samodzielną placówką. Szkoła otrzymała nowy budynek przy ul. Żeromskiego 1.

Dla mnie jako powołanej na stanowisko dyrektora szkoły (po wygranym konkursie w maju 1991r.), rozpoczął się okres wytężonej pracy i nowych wyzwań. Już podczas wakacji poprzedzających rok szkolny 1991/1992 rozpoczął się odbiór nowo wybudowanych pawilonów; co dla absolwentki studiów przyrodniczych stanowiło to nie lada trudność. Na szczęście wokół mnie znaleźli się życzliwi ludzie, którzy służyli mi fachową pomocą. W lecie wspólnie z nową wicedyrektor, panią Krystyną Adamus i sekretarzem szkoły, panią Heleną Ciułek musiałyśmy zatroszczyć się o zakup niezbędnego wyposażenia sal lekcyjnych i pomocy dydaktycznych, a także zagospodarować pomieszczenia administracyjne. Z nauczycielami wychowania fizycznego: z panem Przemysławem Rechem i panią Izabelą Mendrek decydowaliśmy o rodzajach boisk szkolnych, wyborze nawierzchni i zakupie sprzętu sportowego.

Od drugiego półrocza dołączył do nas pan Waldemar Mendak, który objął funkcję zastępcy dyrektora do spraw ekonomiczno - administracyjnych. Nowy wicedyrektor wzbogacił bazę dydaktyczną szkoły o nowy sprzęt do klasopracowni i zajął się sprawami finansowymi wspólnie

z naszą panią "minister finansów" Grażyną Gudzowską. Dzięki temu mogłam w większym stopniu skoncentrować się na zagadnieniach dydaktyczno - wychowawczych.

Pragnę podkreślić, że mobilizacja Dyrekcji, całego Grona Pedagogicznego, uczniów i ich rodziców oraz pracowników obsługi szkoły była ogromna. Wszyscy brali udział w sprzątaniu sal, korytarzy, myciu okien i montowaniu mebli. To był naprawdę gorący okres, ale także okres budujący bardzo dobre relacje między ludźmi, był to czas sprzyjający powstawaniu prawdziwej więzi między nami.

Uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego miało miejsce jeszcze na boisku szkolnym, a 02.09.1991r. rozpoczynaliśmy normalny cykl nauki już w salach lekcyjnych. Bardzo dobrze pamiętam pierwszą konferencję rady pedagogicznej. Trochę stremowana, ale też zbudowana akceptującą postawą koleżanek i kolegów, wytyczałam priorytety. Należało przygotować absolwentów do życia w nowym XXI, wieku i sprostać wymaganiom coraz bliższej i bardziej otwartej Europy. Wspólnie z nauczycielami postanowiliśmy, iż wizytówką naszej szkoły będzie wysoki poziom nauczania, a szczególny nacisk położony zostanie na nauczanie języków obcych i opanowanie technologii komputerowej.

Zależało mi bardzo, aby młodzież ucząca się w naszej szkole rozwijała różnorodne zainteresowania, poszerzała horyzonty, zdobywała prawdziwą dojrzałość i kształtowała w sobie postawę tolerancji i otwarcia.

Od początku panowała w "Dwójce" atmosfera sprzyjająca rozpoznawaniu i rozwijaniu talentów, a ponieważ "umysły twórcze najlepiej rozwijają się tam, gdzie istniej prawdziwe poszanowanie twórczości", na efekty naszej pracy nie trzeba było długo czekać. Trudno opisać radość i dumę z osiągnięć uczniów w olimpiadach przedmiotowych na szczeblu centralnym. Już po pierwszych 10 latach funkcjonowania placówki mogliśmy się poszczycić najwyższymi laurami w kraju, a nawet za granicą. Nasi uczniowie: Miłosz Kaleciński i Tomasz Krajewski

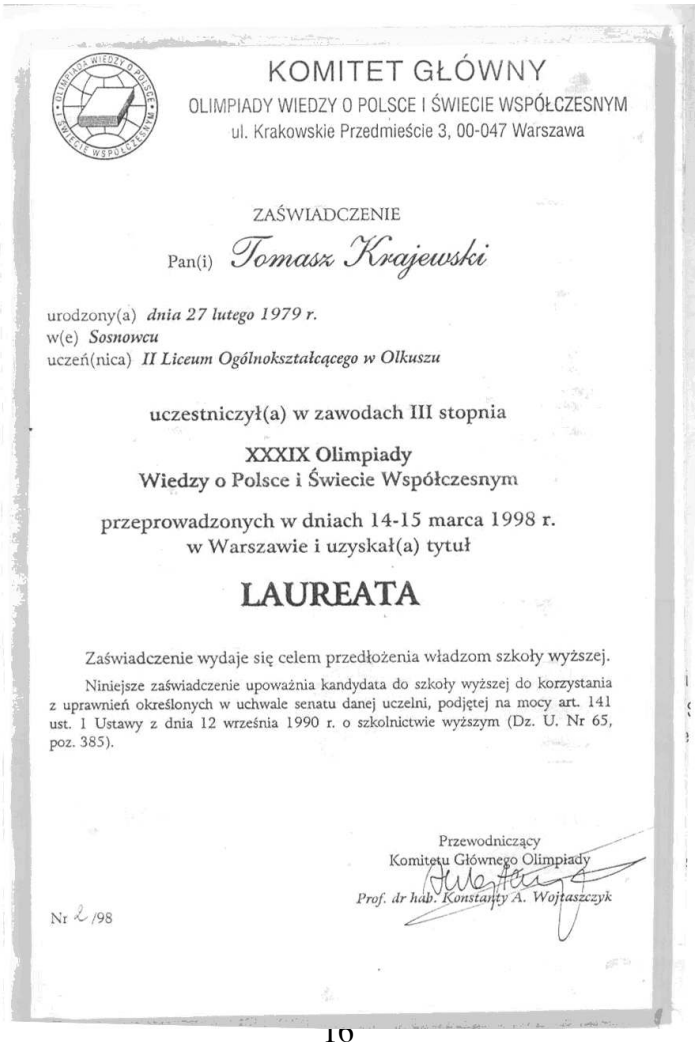

KOMITET GŁÓWNY
OLIMPIADY WIEDZY O POLSCE I ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM
ul. Krakowskie Przedmieście 3, 00-047 Warszawa

ZAŚWIADCZENIE

Pan(i) *Tomasz Krajewski*

urodzony(a) *dnia 27 lutego 1979 r.*
w(e) *Sosnowcu*
uczeń(nica) *II Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu*

uczestniczył(a) w zawodach III stopnia

XXXIX Olimpiady
Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

przeprowadzonych w dniach 14-15 marca 1998 r.
w Warszawie i uzyskał(a) tytuł

LAUREATA

Zaświadczenie wydaje się celem przedłożenia władzom szkoły wyższej.

Niniejsze zaświadczenie upoważnia kandydata do szkoły wyższej do korzystania z uprawnień określonych w uchwale senatu danej uczelni, podjętej na mocy art. 141 ust. 1 Ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385).

Przewodniczący
Komitetu Głównego Olimpiady
Prof. dr hab. Konstanty A. Wojtaszczyk

Nr 2 /98

Nasi najsławniejsi: pierwszy od lewej w dolnym rzędzie Miłosz Kaleciński (laureat olimpiady geograficznej) i trzeci od lewej Marcin Styczeń (laureat olimpiady polonistycznej) ze swoja klasą i wychowawcą mgr Iwoną Sroką, obecnie dyrektorem naszego liceum

zajęli I miejsca w Polsce w Olimpiadzie Geograficznej (w roku szkolnym 1996/1997) i Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym (w roku szkolnym 1999/2000). Laureatem Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym był również Marcin Zieliński (w roku szkolnym 1990/1991). Marcin Styczeń zajął w roku szkolnym 1996/1997 III miejsce w Polsce w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego. Finalistkami Olimpiady Literatury i Języka Polskiego były: Monika Wandzel (w roku szkolnym 1991/1992)

Monika Wandzel laureatka Olimpiady Artystycznej i finalistka Olimpiady Literatury i Języka Polskiego

i Katarzyna Mossór (w roku szkolnym 1992/1993). Rok wcześniej Monika Wandzel została laureatką Olimpiady Artystycznej. Wybitny "umysł ścisły" Michał Kijak

Komitet Główny
Olimpiady Chemicznej

DYPLOM LAUREATA

Michał Kijak

uczeń klasy drugiej

II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
im. ZIEMI OLKUSKIEJ
w OLKUSZU

w zawodach III stopnia (centralnych) przeprowadzonych w dniach 21 i 22 marca 1997 r. w Warszawie

zajął 19 miejsce i zdobył tytuł laureata

XLIII OLIMPIADY CHEMICZNEJ

oraz związane z tym uprawnienia określone w zarządzeniach Ministra Edukacji Narodowej

PRZEWODNICZĄCY

DYPLOM

DLA

Michała Kijak

ucznia II LO w Olkuszu

ZA ZDOBYCIE

II

MIEJSCA

W XXII WOJEWÓDZKIM
KONKURSIE MATEMATYCZNYM

KATOWICE 10 IV 1997

Pałac Młodzieży w Katowicach
Pracownia Chemii

DYPLOM

dla

Michała Kijaka

za zajęcie I miejsca w

V Wojewódzkim Konkursie
„Koszmarki chemiczne"

KIEROWNIK PRACOWNI

DYREKTOR
PAŁACU MŁODZI

25 LISTOPAD 1996

Najsłynniejszy z laureatów naszej szkoły Michał Kijak

był trzykrotnym Laureatem Olimpiady Chemicznej, dwukrotnym Olimpiady Fizycznej i jeden raz był Laureatem Olimpiady Matematycznej. Największym sukcesem Michała było zajęcie IV miejsca w Międzynarodowej Olimpiadzie Chemicznej w Tajlandii (w roku szkolnym 1998/1999), dzięki czemu uplasował się w ścisłym gronie laureatów. Anna Oleksy została dwukrotnie Laureatką

Olimpiady Chemicznej i Fizycznej (w latach 1997/1998, 1998/1999), Piotr Sulich był finalistą Olimpiady Matematycznej (w roku szkolnym 2000/2001) i zdobywcą I miejsca w finale Sesji Matematycznej Szkół Średnich. Finalistą Olimpiady Chemicznej był Klemens Noga (w roku szkolnym 2000/2001). Gniewomir Zajączkowski został Laureatem i finalistą Olimpiady Artystycznej (lata 2000/2001, 2001/2002). Finalistką Olimpiady Artystycznej była Ewa Kasprzyk (w roku szkolnym 2001/2002 i 2003/2004). Finalistą Olimpiady Historycznej był Marcin Poskart (w roku szkolnym 2005/2006).

Opiekunami naszych olimpijczyków - laureatów były panie: Krystyna Bugajska, Teresa Boczkowska, Renata Wiśniowska, Danuta Przybylska, Ilona Ratuszny, Krystyna Kasprzyk oraz panowie: Paweł Stalmaski i Wiktor Mitrus.

Opiekunami naszych olimpijczyków - finalistów były panie: Wacława Pawlik, Agata Wandzel Kluczewska i Dorota Stopa.

Dużo radości sprawiły mi i Gronu Pedagogicznemu wyróżniające się w województwie małopolskim sukcesy naszych sportowców, mimo że szkoła nie prowadziła klas sportowych. Na te wysokie osiągnięcia zapracowali nauczyciele wychowania fizycznego: Barbara Kuciel, Izabela Cembrzyńska, Przemysław Rech, Rafał Krafczyk, Marek Słuszniak.

Wysokie efekty pracy dydaktycznej pozwoliły szkole na nawiązanie współpracy z uczelniami wyższymi: Akademią Górniczo- Hutniczą i Politechniką Krakowską.

Mieliśmy dużą satysfakcję, kiedy absolwenci naszej szkoły przyjmowani byli w poczet studentów tych uczelni w wyniku ciekawego eksperymentu, polegającego na połączeniu egzaminu maturalnego z egzaminem wstępnym na studia. Egzaminy trwały nawet do 24 godzin, ale było warto!

Indywidualne dokonania poszczególnych uczniów przełożyły się na sukces szkoły, która w roku szkolnym 1998/1999 zajęła 41 miejsce w Polsce w Ogólnopolskim Rankingu na 100 najlepszych Liceów, przeprowadzonym przez miesięcznik “Perspektywy”. W roku szkolnym 1999/2000 zajęliśmy w tym samym rankingu 5 miejsce w województwie małopolskim i 61 miejsce w Polsce. Uplasowaliśmy się najwyżej wśród wszystkich szkół województwa katowickiego (Olkusz należał wtedy do tego województwa). Uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego otrzymali wówczas najwięcej Stypendiów Naukowych Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego.

Od początku pracy na stanowisku dyrektora pragnęłam, aby nasi uczniowie nawiązywali rozległe kontakty z rówieśnikami z krajów Unii Europejskiej. Nasza szkoła jako pierwsza w Olkuszu rozpoczęła wymianę młodzieży. Już w 1993r. udało nam się podjąć współpracę z Gimnazjum niemieckim w Kirn, a w 1997r. z Gimnazjum w Traben -Trarbach (Palatynat - Nardenia).

Pierwszym kontaktom towarzyszyła pewna nieufność. Przybyła do szkoły delegacja niemiecka w osobach pana dyrektora Heinza Hermanna i pani dyrektor Urszuli Steyer - Heidenreich długo chodziła po obiekcie, uważnie lustrowała budynek i przeprowadzała ze mną wyczerpujące rozmowy. Wreszcie zadecydowała, że warto z nami nawiązać współpracę. W tej dziedzinie byliśmy prawdziwymi prekursorami, nawet w Polsce.

W 1993 zainaugurowaliśmy wieloletnia współprace z gimnazjum w Kirn (Nadrenia-Palatynat). Przed szkołą stoi pierwsza grupa niemieckich gości i polskich gospodarzy. Na pierwszym planie m.in. mgr Andrzej Curyło, wicedyrektor szkoły mgr Magdalena Szlęzak, dyrektor Anna Kafel i główny animator wymiany- mgr Izabela Piotrowska

Taras widokowy w Mainz, w tle średniowieczna starówka i most zbudowany przez Rzymian na Renie, od lewej stoją: mgr Waldemar Mendak, mgr Izabela Piotrkowska, mgr Anna Kafel

Z czasem nasze kontakty ze szkołami niemieckimi zacieśniły się i przerodziły nawet w przyjaźń. Bywaliśmy u siebie coraz częściej. Rozkochani w muzykowaniu Niemcy wielokrotnie zapraszali nasz chór, wzorowo prowadzony przez panią Krystynę Kasprzyk. Wspólne granie zaowocowało zdobyciem przez chór II Liceum Ogólnokształcącego i niemieckiego big-bandu I miejsca w Międzynarodowym Konkursie organizowanym pod egidą Unii Europejskiej " Niemcy i ich wschodni sąsiedzi w drodze do Wspólnej Europy".

Chór pod kierunkiem mgr Krystyny Kasprzyk prezentuje swój dorobek artystyczny

Szkolny chór kameralny pod kierunkiem Krystyny Kasprzyk, laureat wielu wyróżnień licznych przeglądów artystycznych

Chór II Liceum był naszą chlubą, a jego występy dostarczały wszystkim wielu wzruszeń, między innymi podczas koncertów w Katedrze w Traben - Trarbach i wielokrotnie podczas Olkuskich Dni Muzyki Organowej w Bazylice św. Andrzeja.

Jako jedna z pierwszych szkół w Polsce, II Liceum Ogólnokształcące przystąpiło wspólnie ze szkołami z Niemiec, Francji, Grecji, Szwecji i Portugalii do realizacji dwu programów Unii Europejskiej Sokrates - Comenius. Wspólnie z koleżanką germanistką panią Izabelą Piotrowską uczestniczyłam w spotkaniu szkół partnerskich w Porto, a z koleżanką anglistką panią Agatą Kaliś na Korfu. Byliśmy również organizatorami i gospodarzami takiego spotkania we wrześniu 2000r.

Jako dyrektor szkoły należącej do grupy 12 wybranych szkół średnich województwa małopolskiego, wyróżniających się szerokim spektrum działań na arenie międzynarodowej, uczestniczyłam kilkakrotnie w seminariach w Bad Marienbergu, w Trewirze, w Zakopanem i w Krakowie. Nasz 15-letni dorobek i zaangażowanie dostrzegły i doceniły władze niemieckie. W kwietniu 2007r. otrzymałyśmy z koleżanką Izabelą Piotrowską zaszczytne odznaczenie państwowe przyznane przez władze Palatynatu - Nadrenii " W uznaniu zasług dla społeczeństwa i ludzi...". W tej podniosłej uroczystości uczestniczył także pan Marek Markiewicz - wicekurator małopolski i delegacja młodzieży II Liceum Ogólnokształcącego. Muszę przyznać, że pięknie zorganizowana uroczystość i fakt wyróżnienia właśnie nas była dla mnie i koleżanki oraz młodzieży głębokim, wspaniałym i budującym przeżyciem. I ta przyjazna, życzliwa atmosfera!.....

W takim momencie odczułam sens swojej pracy. Utwierdziłam się wtedy w przekonaniu, że naprawdę jesteśmy we wspólnocie narodów europejskich i że z pewnością nie jesteśmy prowincjonalną szkołą z niewielkiego miasta.

W trakcie oficjalnych wystąpień był też moment wzruszający i wesoły. Wszyscy biliśmy brawo, gdy przypomnieliśmy sobie historię pewnej znajomości z 1 roku wymiany partnerskiej, która zakończyła się zawarciem polsko- niemieckiego związku małżeńskiego.

Atrakcyjne wyjazdy zagraniczne stały są udziałem nie tylko dyrekcji, młodzieży, czy nauczycieli języków obcych, ale i nauczycieli uczących innych przedmiotów.

W 1996 roku z inicjatywy dyrektora pana Heinza Hermanna 12-osobowa grupa naszych nauczycieli udała się z kilkudniową wizytą do Kirn i Luksemburga. Zwiedzaliśmy tam zakątki Nadrenii, płynęliśmy po Renie, poznaliśmy ciekawe legendy związane z tamtejszymi zameczkami, a ponadto przeżyliśmy kilka zabawnych przygód. Wspomnę tylko o wędrówce po malowniczych stokach górskich z winnicami, połączonej z degustacją wspaniałych mozelskich win. Nie można było oprzeć się pokusie skosztowania wszystkich ich rodzajów. A reszta jest milczeniem...

"Tradycja to piękno, które tworzymy, a nie więzy, które nas krępują"

Dlatego z sentymentem chcę wspomnieć o pamiętnych, doniosłych uroczystościach, które odbyły się w naszej Alma mater.

W 1993r. w szóstą rocznicę funkcjonowania szkoły, otrzymała ona imię Ziemi Olkuskiej. Pomysłodawcą takiego właśnie imienia szkoły był wspaniały pedagog, cieszący się bardzo dużym autorytetem wśród nauczycieli i uczniów, pan prof. Stanisław Marynowski.

Kurator Król wręcza Annie Kafel akt nadania szkole imienia Ziemi Olkuskiej

Wśród imprez towarzyszących temu wydarzeniu wyróżnił się I Ogólnopolski Bieg po Ziemi Olkuskiej, zorganizowany z inicjatywy pani Izabeli Mendrek (obecnie Cembrzyńskiej). Impreza ta zgromadziła amatorów biegania z całej Polski, a doping i wspaniała atmosfera dodały jej uroku.

W rocznice nadania szkole imienia odbył się I Ogólnopolski Bieg po Ziemi Olkuskiej. Propagatorka joggingu, mgr Izabela Cembrzyńska, zaprosiła do udziału w nim znanych sportowców, prywatnie jej przyjaciół. Od lewej stoją Anna Kapuścińska, Janina Malska, Ryszard Jałowiec Marek Szatan, Waldemar Zajega

W 10 rocznicę istnienia naszego liceum odbyła się uroczystość jubileuszowa z udziałem licznych gości i absolwentów, połączona z przekazaniem szkole sztandaru. Fundatorem i wykonawcą projektu był znany artysta - malarz olkuski pan Stanisław Stach. A nasz sztandar rzeczywiście może zachwycać koncepcją i kunsztownym wykonaniem.

Sztandar II Liceum Ogólnokształcącego wiszący w gablocie w centralnym miejscu szkoły

Część artystyczna przygotowana przez naszą młodzież pod opieką pań: Wacławy Pawlik i Jolanty Skawińskiej, zdobyła uznanie obecnych na uroczystości znakomitych gości, ze względu na wysoki poziom artystyczny oraz talent i wdzięk wykonawców.

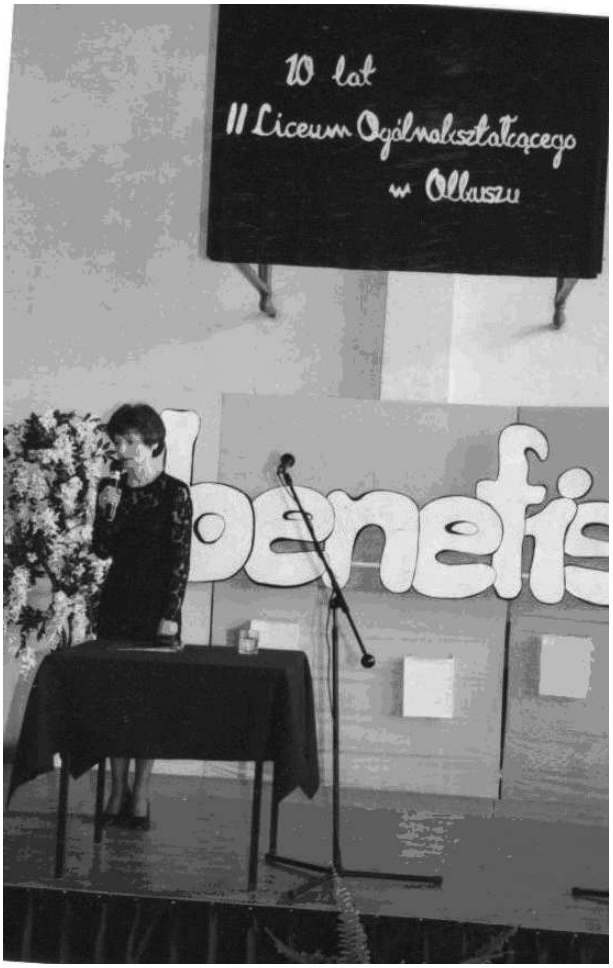

10 lat II Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu. Wystąpienie dyrektora szkoły mgr Anny Kafel i wystąpienie Kuratora Oświaty

Z okazji dziesięciolecia szkoły na uroczystej akademii szkoła otrzymała sztandar, ufundowany przez Radę Rodziców

Beneficjanci mgr Anna Kafel i mgr Jan Łaskawiec otrzymują pamiątkowe "Kafle"

honorowej "kanapce" siedzą dyrektorzy szkoły Anna Kafel i Jan Łaskawiec

I znowu przygotowaniu uroczystości sprzyjała atmosfera pełnej mobilizacji i solidarności zatrudnionych w tym czasie nauczycieli, pracowników administracji i obsługi szkoły. Przeżyliśmy wszyscy piękne, wzruszające chwile, które z pewnością pozostaną na zawsze w naszej pamięci. Mogliśmy być też dumni z talentu i dokonań naszych wychowanków.

Wręczenie sztandaru uświetnili swym występem: absolwent naszej szkoły Maciek Molenda,

także Marcin Styczeń z zespołem Forte, wykonawca piosenki poetyckiej

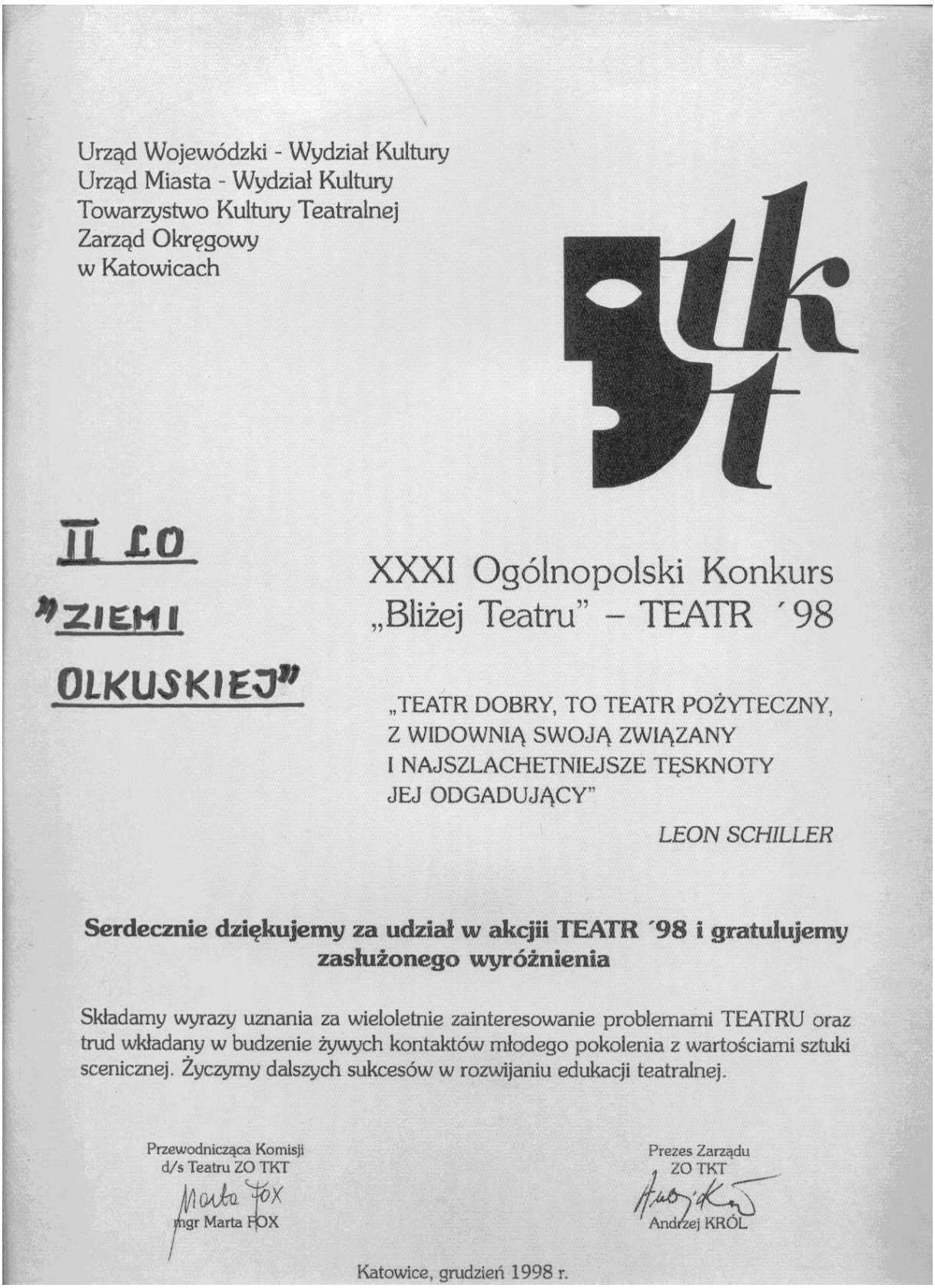

Urząd Wojewódzki - Wydział Kultury
Urząd Miasta - Wydział Kultury
Towarzystwo Kultury Teatralnej
Zarząd Okręgowy
w Katowicach

II LO
"ZIEMI
OLKUSKIEJ"

XXXI Ogólnopolski Konkurs
„Bliżej Teatru" – TEATR ´98

„TEATR DOBRY, TO TEATR POŻYTECZNY,
Z WIDOWNIĄ SWOJĄ ZWIĄZANY
I NAJSZLACHETNIEJSZE TĘSKNOTY
JEJ ODGADUJĄCY"

LEON SCHILLER

Serdecznie dziękujemy za udział w akcjii TEATR ´98 i gratulujemy zasłużonego wyróżnienia

Składamy wyrazy uznania za wieloletnie zainteresowanie problemami TEATRU oraz trud wkładany w budzenie żywych kontaktów młodego pokolenia z wartościami sztuki scenicznej. Życzymy dalszych sukcesów w rozwijaniu edukacji teatralnej.

Przewodnicząca Komisji
d/s Teatru ZO TKT
mgr Marta FOX

Prezes Zarządu
ZO TKT
Andrzej KRÓL

Katowice, grudzień 1998 r.

Wręczenie sztandaru było tez okazja do wręczenia szkole wyróżnienia za wieloletni udział w akcji "Bliżej Teatru" i propagowanie idei życia w kulturze

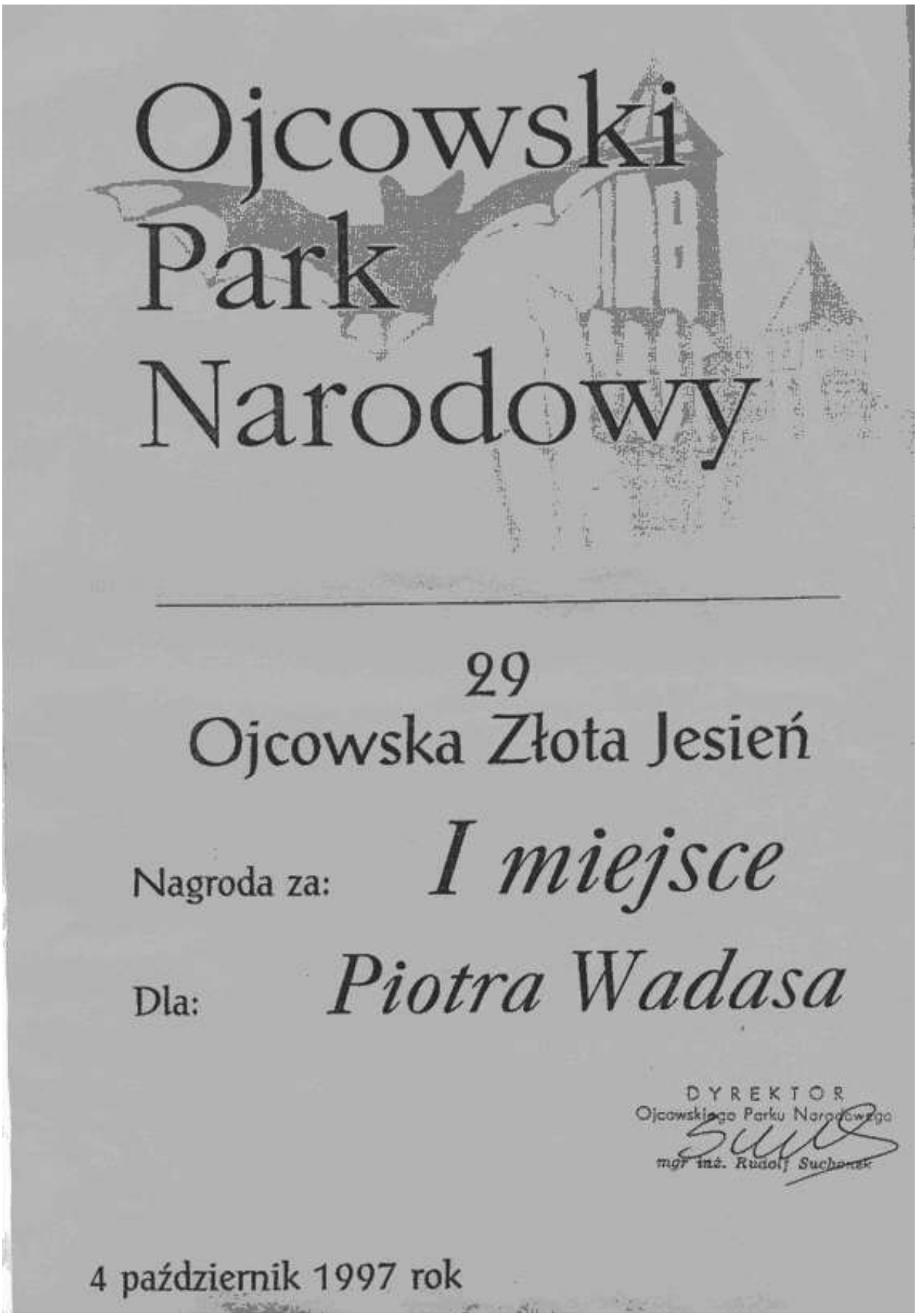

Rokrocznie braliśmy udział w rajdzie Ojcowska Złota Jesień i tradycyjnie zajmowaliśmy miejsce na podium

Różnorodne zainteresowania i uzdolnienia uczniów II Liceum Ogólnokształcącego ujawniały się jeszcze wielokrotnie w ciągu całego okresu funkcjonowania szkoły.

Zespół taneczny brawurowo wykonuje "Deszczową piosenkę". Na pierwszym planie Grzegorz Gumółka, obecnie nauczyciel języka angielskiego w naszym liceum. W tle Krzysztof Filipowski, główny informatyk wiodącej na rynku informatycznym firmy Comarch

Nasz absolwent z 2002r. Artur Gotz zorganizował jeszcze w szkole średniej "Autorski Teatr Młodego Widza", który występował w Polsce i za granicą, głównie w Anglii. Otrzymał w tamtejszej prasie entuzjastyczne recenzje. Łukasz Wąwożny zajmował czołowe miejsca w ogólnopolskich i międzynarodowych Mistrzostwach Modeli Plastykowych i Redukcyjnych. Bracia Maciej i Kuba Molędowie robią karierę estradową w Warszawie. Mogłabym wymieniać jeszcze wiele nazwisk i przykładów rozmaitych indywidualnych karier naszych absolwentów.

Innym priorytetowym zadaniem, które sobie postawiliśmy, było rozwijanie wśród młodzieży sztuki życia w nowoczesnym społeczeństwie demokratycznym i umiejętności korzystania z dobrodziejstw demokracji. Wielką rolę miał tu do odegrania Samorząd Szkolny. To z jego inicjatywy nawiązaliśmy kilkuletnie kontrakty z Agencją Artystyczną d'Art. Owocem tych kontaktów były odwiedziny w naszej szkole artystów tej miary co: Jan Englert, Anna Dymna, Wojciech Malajkat, Artur Barciś, Cezary Pazura, Dorota Stalińska, Adrianna Biedrzyńska.

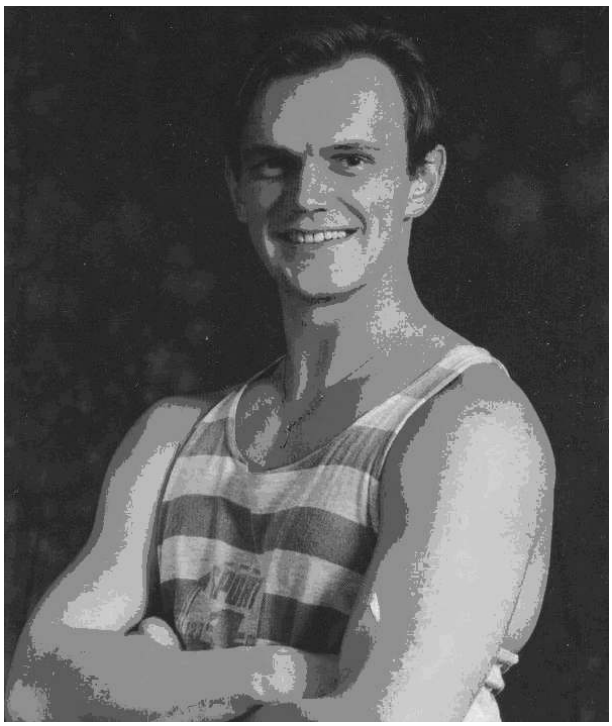

Odwiedzili, nas dzięki współpracy artystycznej z agencją artystyczną d'art., znani artyści tej miary co: Dorota Stalińska, Cezary Pazura, Wojciech Malajkat, Jan Englert, Adriana Biedrzyńska, Anna Dymna i Artur Barciś

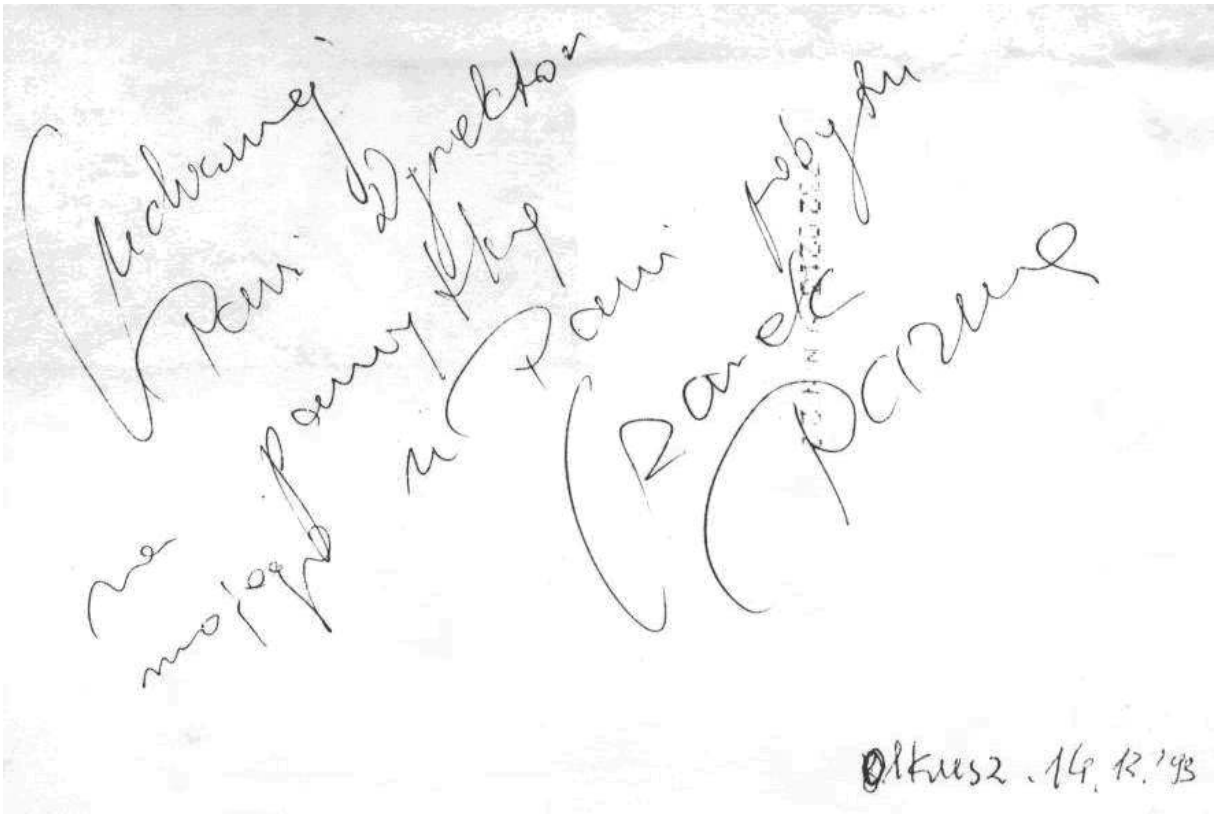

Wdzięk Pani Dyrektor nie pozostał bez echa…

To z inicjatywy Samorządu podpisano współpracę z agencjami artystycznymi, dzięki którym w naszej szkole koncertowały zespoły tej miary co “Symfonia Cracoviensis” i wielu solistów Filharmonii Krakowskiej i Warszawskiej.

Samorząd Szkolny organizował również spotkania z pisarzami, poetami i politykami (np. Premierem Rządu RP T. Mazowieckim

Premier Tadeusz Mazowiecki przedstawił naszej młodzieży plusy i minusy wejścia do Unii Europejskiej i NATO

ministrem gospodarki i polityki socjalnej J. Hausnerem, parlamentarzystą, a obecnie ministrem obrony narodowej B. Klichem.

Szkolną tradycją stał się zupełnie niepowtarzalny zwyczaj przyznawania nauczycielom "Kafli" w różnych kategoriach z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Do najbardziej cenionych "Kafli" należą: " Nauczyciel - mistrz", "Przyjaciel młodzieży", "Wychowawca, którego zazdroszczę innym". Przyznawanie "Kafli" to nie tylko wspaniała zabawa, ale też swoisty ranking popularności nauczycieli. Towarzyszy temu zawsze dreszczyk emocji. Któż z nas bowiem nie chciałby być nominowany przez młodzież do prestiżowej kategorii "Nauczyciel - mistrz"?...

Szkolną tradycją stały się już coroczne ankiety prowadzone wśród uczniów szkoły, w wyniku których nauczyciele otrzymują symboliczne "Kafle" w kilku kategoriach. Kafle wręczane są podczas akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej. To nie tylko wspaniała zabawa, ale swoisty ranking popularności

Inną formą tworzenia tradycji były występy kabaretowe uczniów podczas corocznie organizowanej studniówki. Zapamiętałam zwłaszcza te, które młodzież przygotowała pod opieką pani Agaty Wandzel - Kluczewskiej, pełne humoru, ale też prezentujące wysoki poziom artystyczny.

Siła artystycznego wyrazu i wdzięk w programie Prima Aprilisowym

Awers i rewers...

Brawurowo wykonana "Halka" Moniuszki w tonacji groteskowej

W 20-letniej historii naszego liceum przeżywaliśmy także wzruszające pożegnania, czasami nawet tragiczne, kiedy staliśmy nad grobami przedwcześnie zmarłych koleżanek: nauczycielki biologii pani Grażyny Ryzy i nauczycielki geografii pani Krystyny Bugajskiej. Obydwie zapisały się w pamięci nas wszystkich jako mistrzynie w nauczaniu swoich przedmiotów.

Z sentymentem rozstawaliśmy się z nauczycielami przechodzącymi na emeryturę, ze świetnymi pedagogami i przyjaciółmi młodzieży: panem Stanisławem Marynowskim - nauczycielem języka angielskiego, panią Pauliną Pilchowicz - nauczycielką języka rosyjskiego, niegdyś wicedyrektorką I Liceum Ogólnokształcącego, panią Barbarą Kuciel- nauczycielką wychowania fizycznego, panią Wacławą Pawlik - nauczycielką języka polskiego, panem Janem Łaskawcem - przez 4 lata sprawującym funkcję dyrektora w Zespole Szkół nr 2 i nauczycielem informatyki, panią Teresą Boczkowską - przez 4 lata wicedyrektorem Zespołu Szkół nr 2 i nauczycielką historii, panią Danutą Przybylską - nauczycielką matematyki i panią Iloną Ratuszny - nauczycielką fizyki, panem Wiktorem Mitrusem nauczycielem historii i panem Stanisławem Sowulą nauczycielem przysposobienia obronnego.

Uważam, że w ciągu 20-tu lat istnienia szkoły udało się stworzyć bardzo dobre zaplecze dydaktyczne. Zaczynaliśmy przecież od zera. Dzisiaj możemy poszczycić się bardzo dobrą bazą. Wymienię tylko najważniejsze jej elementy. Dwie pracownie internetowe, system monitoringu, nowy sekretariat, nowy pokój nauczycielski, nowy gabinet dyrekcji utworzyłam wspólnie z moimi wicedyrektorami Magdaleną Szlęzak i Przemysławem Rechem. Zadbaliśmy też wspólnie o klasopracownie, obiekty sportowe i pomieszczenia gospodarcze. Jako zgrane trio harmonijnie współpracowaliśmy dla dobra szkoły.

Szkoła dysponuje biblioteką posiadającą ponad 6000 woluminów.

Szkolna biblioteka w plastycznej oprawie Marii Horyń

Niepowtarzalny klimat tworzy w niej długoletnia bibliotekarka pani Maria Horyń. Pani Marysia nie tylko wypożycza książki, ale także służy młodzieży radą i pomocą w rozwiązywaniu jej problemów. Czasami nawet poda herbatkę. To dzięki Niej grono namiętnych czytelników prozy Whartona wzięło udział w spotkaniu z pisarzem i jego synem, także parającym się literaturą.

Nasza młodzież na spotkaniu z Williamem Whartonem i jego synem

Wspominam z sentymentem osoby, wymieniam nazwiska, bo przecież historia szkoły wiąże się nierozerwalnie z losami ludzi, którzy ją tworzyli; z ich twórczym zaangażowaniem i dorobkiem. Pragnę tym samym przekazać młodszym kolegom, absolwentom i młodzieży aktualnie uczącej się w szkole, że należy szanować dobrą tradycję, bo to pozwala jednocześnie tworzyć lepszą przyszłość. Tę myśl odnajduję w sentencji poety - filozofa Adama Asnyka i nią pragnę zakończyć swoje refleksje:

"Szczęśliwe kraje, gdzie pokoleń praca nie idzie wniwecz..."

Grono pedagogiczne w roku 1997/98

"CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE…"

Są w naszym mieście szkoły słynne z długoletniej tradycji, do których uczęszczali dziadkowie, rodzice i wnuki. Są szkoły słynne z nowatorskiego podejścia, otwarcia na przyszłość. Niewątpliwie naszą szkołę wyróżnić można ze względu na współpracę międzynarodową. W tej kategorii jesteśmy najlepszą szkołą województwa małopolskiego i jedną z dwunastu wyróżniających się szkół w Polsce. Rozpoczęta w 1993 roku wymiana z gimnazjum w Kirn zapoczątkowała niezwykle owocny okres naszej współpracy. Wizyty i rewizyty, wspólne wieczory, koncerty, wycieczki, dziesiątki odwiedzonych muzeów i miejsc pamięci. Ale przecież także wymiana listów, upominków, wieczory w rodzinnym gronie czy wreszcie świadomość, że długoletnia nauka języków obcych nie poszła w las…Do pierwszej wymiany przystępowaliśmy pełni obaw i dystansu wobec stereotypów, uprzedzeń i fobii. Obecnie jedna i druga strona z uśmiechem wymienia korzyści płynące z bliższego poznania. Niemieccy koledzy, jak sami mówią, nigdzie nie czują się tak swobodnie, pełni uśmiechu i wewnętrznego luzu, jak w Polsce. Nas kontakty z Nimi nauczyły korzystać z zegarków (słynna niemiecka punktualność). Niemcy oczarowani są naszą gościnnością a także urodą naszego kraju i jego mieszkanek, my uświadomiliśmy sobie bogactwo kulturowe i zróżnicowanie mentalne mieszkańców tego wielkiego kraju.

Ta wyróżniająca się wymiana została doceniona przez Rząd Nadrenii-Palatynatu i z okazji jubileuszu 15-lecia uhonorowana wysokimi odznaczeniami państwowymi o czym poniżej.

JUBILEUSZ 15-LECIA WSPÓLPRACY PARTNERSKIEJ MIĘDZY II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM W OLKUSZU A GIMNAZJUM W KIRN.

Przez tydzień grupa uczniów z II LO w Olkuszu wraz z opiekunami Izabelą Piotrkowską, Anną Olejniczak i panią dyrektor Anną Kafel gościła po raz 15-ty w zaprzyjaźnionym Gimnazjum w Kirn. Młodzież II Liceum Ogólnokształcącego pod egidą Ministerstwa Oświaty Polski i Niemiec prężnie współpracuje realizując polsko-niemiecki program partnerstwa szkół.

Grupa młodzieży z II LO z dyrektor Anną Kafel i nauczycielkami języka niemieckiego Izabelą Piotrowską i Anną Olejniczak na lotnisku we Frankfurcie nad Menem

Tegoroczny program pobytu w Kirn przebiegał pod hasłem: "Unia Europejska - Państwa Członkowskie, Struktura, Kompetencje i Tryb Pracy Parlamentu Europejskiego".

Przedpołudnia dwóch pierwszych dni pobytu uczniowie spędzili w szkole. Grupa polskich uczniów miała okazję uczestniczyć w lekcjach języka niemieckiego prowadzonych przez wicedyrektor panią Barbarę Wendling, a także w wybranych indywidualnie lekcjach matematyki, biologii czy angielskiego. W polsko-niemieckich grupach uczniowie przygotowywali plany wycieczek do stolicy kraju Nadrenii- Palatynatu Moguncji i do Strasburga.

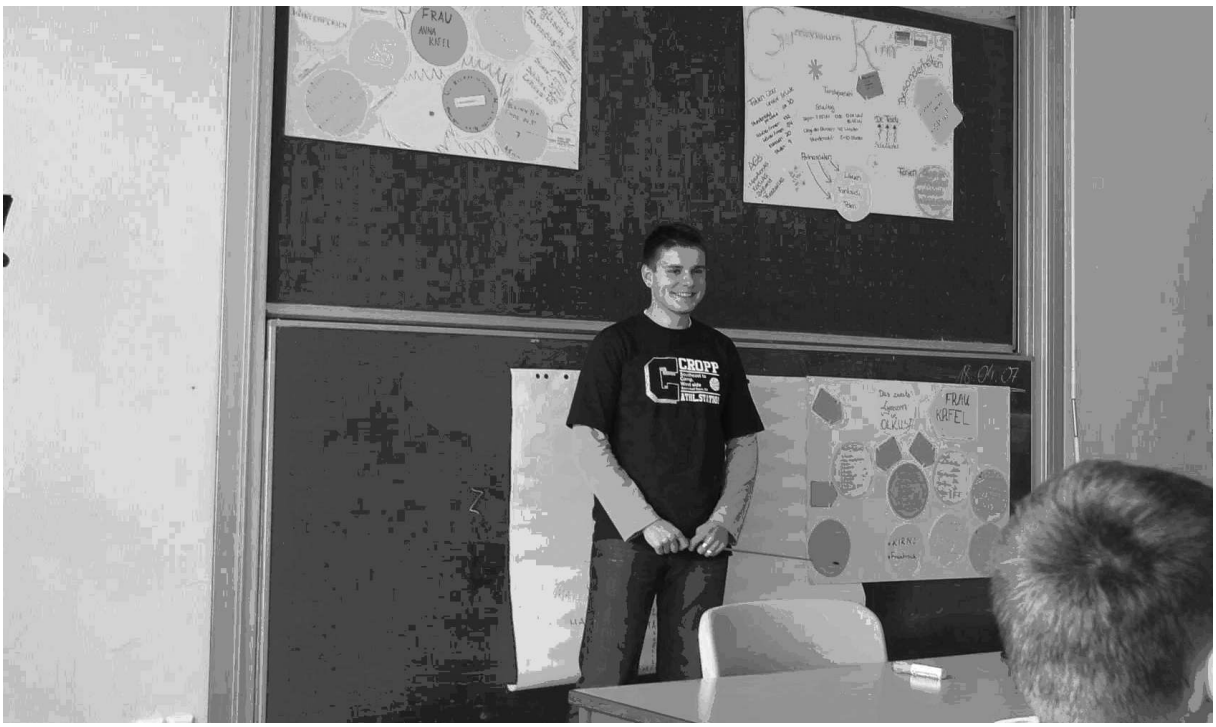

Wspólna lekcja geografii i historii młodzieży polskiej i niemieckiej. Przygotowali razem plany wycieczek po Nadrenii

Korzystając z map, podręczników, Internetu i wystawy przygotowanej przez uczniów Gymnasium Kirn szukano informacji na temat zabytków i historii obu miast oraz rozwiązywano quiz przygotowujący do zwiedzania Parlamentu Europejskiego.

Informacje te okazały się bardzo przydatne podczas zwiedzania Moguncji, gdzie uczniowie spacerowali po odrestaurowanej starówce, podziwiali zabytkowe budynki (z tzw. muru pruskiego).

Nadbrzeża Renu na przedmieściu Maisz

Zobaczyli romańską katedrę świętych Marcina i Stefana oraz kościół świętego Szczepana z witrażami Marca Chagalla. Popołudnie spędzili w Muzeum Gutenberga, gdzie podziwiali stare prasy drukarskie, maszyny zecerskie oraz wiele cennych eksponatów, będących oryginałami z czasów początku druku. W sali starodruków uczniowie mogli zobaczyć oryginalną Biblię Gutenberga, jedną z trzech ocalałych do dziś na świecie.

Dużą atrakcją dla uczniów II LO było zwiedzanie Strasburga - uczniowie zobaczyli zabytkowe budowle z charakterystycznego dla tego regionu czerwonego piaskowca, podziwiali katedrę Notre-Dame, a w niej działający do dziś zegar astronomiczny. Po zwiedzeniu centrum udali się do przeuroczej, doskonale zachowanej starej okolicy nazwanej Petite France. Spacerowali po urokliwej okolicy, kupowali pamiątki, robili zdjęcia.

Uczniowie zwiedzili również Parlament Europejski, gdzie spotkali się z posłem Nadrenii Palatynatu, który przybliżył zasady funkcjonowania tej instytucji. Młodzież miała możliwość przyjrzenia się pracy eurodeputowanych na sali obrad.

Szczególnym dniem pobytu w Kirn był 24 kwietnia 2007, kiedy to odbyła się wspaniała uroczystość wręczenia medalu "Zasłużony dla Nadrenii-Palatynatu - Verdienstmedaille des Landes Rheinland-Pfalz" Annie Kafel pani dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego im. Ziemi Olkuskiej z Olkusza oraz pani Izabeli Piotrowskiej nauczycielce języka niemieckiego w tymże liceum przez Prezydenta Nadrenii-Palatynatu dr Josefa Petera Mertesa.

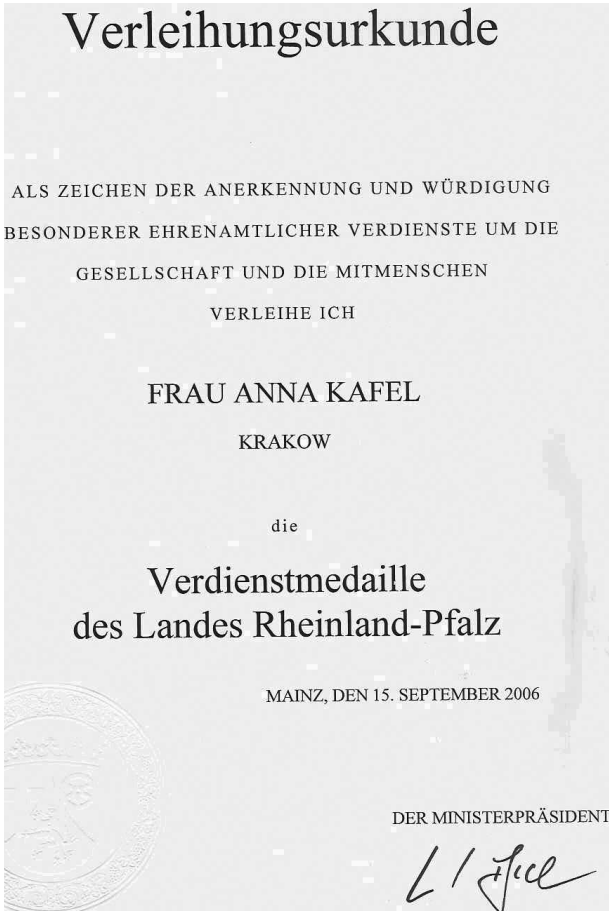

Verleihungsurkunde

ALS ZEICHEN DER ANERKENNUNG UND WÜRDIGUNG
BESONDERER EHRENAMTLICHER VERDIENSTE UM DIE
GESELLSCHAFT UND DIE MITMENSCHEN
VERLEIHE ICH

FRAU ANNA KAFEL

KRAKOW

die

Verdienstmedaille
des Landes Rheinland-Pfalz

MAINZ, DEN 15. SEPTEMBER 2006

DER MINISTERPRÄSIDENT

Dokument potwierdzający nadanie medalu " Zasłużony dla Nadrenii - Palatynatu" Pani Dyrektor mgr Annie Kafel.

Odznaczenie zostało przyznane za zasługi na rzecz współpracy polsko-niemieckiej oraz za wkład pracy w 15-letnią współpracę partnerską między II LO w Olkuszu a Gimnazjum w Kirn. W uroczystości wzięli udział: Andrzej Markiewicz Małopolski Wicekurator Oświaty; Hubert

Luszczyński Przewodniczący Kuratorium Nadrenii; dr Gerd Tesch dyrektor Gimnazjum w Kirn oraz Karl-Otto Velten, starosta Kirn.

W uroczystości wzięli udział: Andrzej Markiewicz Małopolski Wicekurator Oświaty; Hubert Luszczyński Przewodniczący Kuratorium Nadrenii; dr Gerd Tesch dyrektor Gimnazjum w Kirn oraz Karl-Otto Velten, starosta Kirn.

Prezydent Nadrenii J.P. Mertes wręcza medale "Zasłużony dla Nadrenii-Palatynatu"

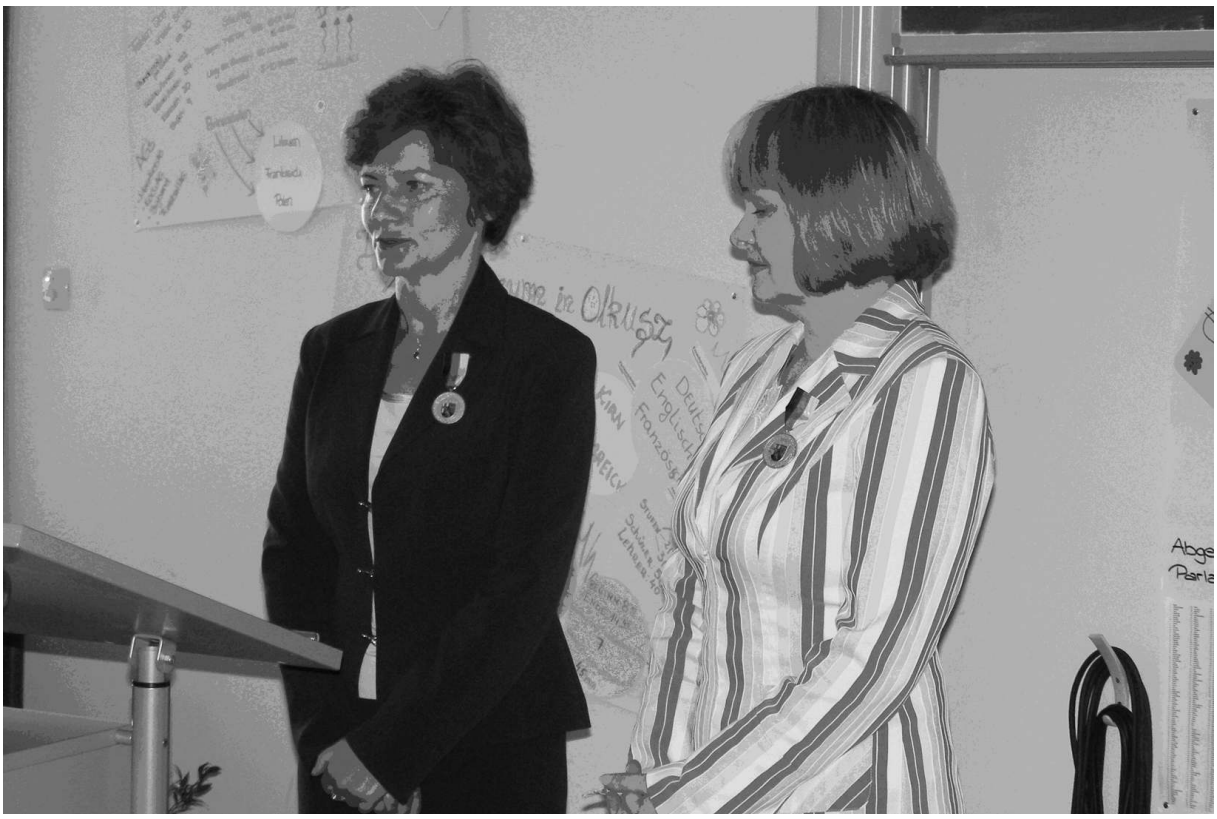

Dyrektor szkoły Anna Kafel główna koordynatorka wymiany, nauczycielka języka niemieckiego Izabela Piotrowska odznaczone medalami "Zasłużony dla Nadrenii-Palatynatu"

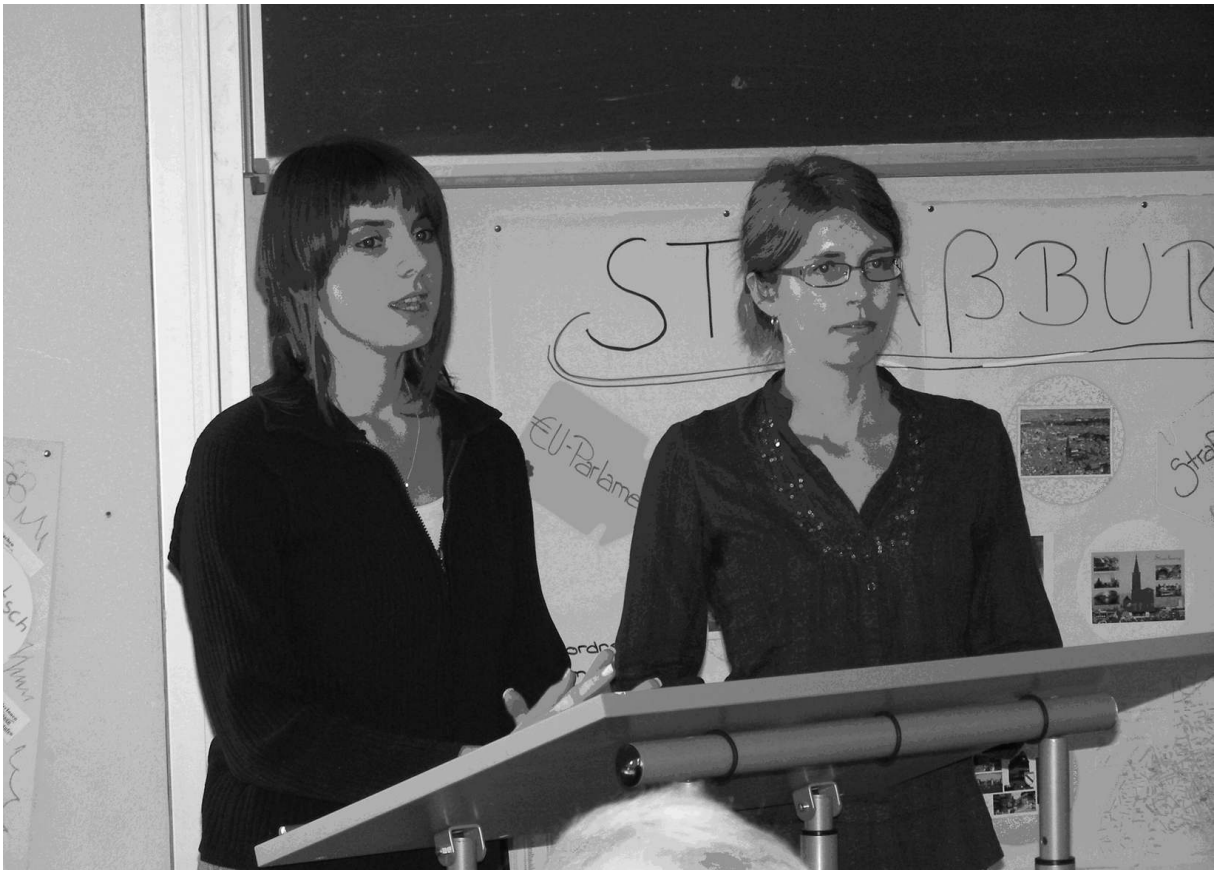

Przewodnicząca Samorządu Szkolnego Kinga Bochenek, jedna z uczestniczek wymiany opowiada przed wysokim gremium o swoich wrażeniach; tłumaczy germanistka Anna Olejniczak

Uroczystość uświetnił występ szkolnego big-bandu z Gimnazjum w Kirn, kontynuując tradycję artystycznych prezentacji pomiędzy zaprzyjaźnionymi szkołami.

W swym wystąpieniu Prezydent Landu podkreślił, że w pracy człowieka nie liczą się SŁOWA, lecz CZYNY. I dzisiaj czyny Pani Anny Kafel oraz Pani Izabeli Piotrowskiej zostały nagrodzone.

Oddanie dla młodzieży obu szkół partnerskich, wspólne działanie na niwie edukacji obu Pań dla dobra szkoły pozwalają na stwierdzenie, że stały się one ambasadorami regionów: Małopolski i Nadrenii-Palatynatu oraz narodów: Polski i Niemiec.

W wielu wystąpieniach podkreślono, iż jest zaledwie kilka szkół w Polsce o tak bogatej i wieloletniej wymianie, a ewenementem jest, że od 15 lat nie zmienił się skład personalny opiekunów. Ten fakt stał się przyczyną, dla której Rząd Nadrenii przyznał tak wysokie odznaczenia państwowe obu Polkom.

Uroczystość została uświetniona występem szkolnego Big-Bandu z Kirn, w którym od lat grają uczniowie i absolwenci szkoły. Obecni byli także przedstawiciele młodzieży obu szkół, którzy również podzielili się swoimi refleksjami na temat wymiany.

Wspomnieć należy, że towarzysząca nagrodzonym pani Anna Olejniczak, nauczycielka języka niemieckiego w II Liceum Ogólnokształcącym w Olkuszu, kilka lat wcześniej uczestniczyła w wymianie jako uczennica tej szkoły. Od nowego roku przejmie ona opiekę nad realizacją programu i kontynuacją wymiany polsko-niemieckiej.

II Liceum Ogólnokształcące wyróżnia się w województwie, ale i w kraju prężną i wszechstronną współpracą z zagranicą. Współpraca ta trwa już 15 lat i pod względem ewaluacji i jakości pracy przyniosła oczekiwane rezultaty. Wszystko zaczęło się 12 października 1992 roku, kiedy Dyrekcja II Liceum Ogólnokształcącego otrzymała pismo z Ministerstwa Nauki i Kultury w Koblencji z adresem zainteresowanej współpracą z nami szkoły z Kirn.

Początkowo wyjazdy uczniów i nauczycieli były spowodowane przede wszystkim ciekawością - ciekawością nieznanego kraju, ludzi, języka. Z biegiem lat oczekiwania młodzieży polskiej i niemieckiej związane z wymianą partnerską zupełnie się zmieniły. Charakter i jakość wymiany

międzynarodowej ewaluowały i partnerska wymiana przerodziła się we współpracę. Od roku 1997/1998 II Liceum Ogólnokształcące wspólnie ze szkołami partnerskimi z Niemiec, Francji, Szwecji i Portugalii realizowało projekt „Europejski dialog w sprawie przeciwdziałania rasizmowi i ksenofobii". W roku szkolnym 1999/2000 II Liceum Ogólnokształcące w Olkuszu było gospodarzem spotkania studyjnego dla szkół partnerskich, braliśmy też udział w takich spotkaniach w Traben-Trabach, na Korfu i w Porto. Pani dyrektor, Anna Kafel czterokrotnie uczestniczyła seminariach polsko-niemieckich w Bad Marienbergu, Trewirze, Zakopanem i Warszawie. Jednocześnie uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego wraz z opiekunami mięli podobną okazję. Dwukrotnie brali udział w międzynarodowych warsztatach w Bad Marienbergu. Poza tym szkoła przystąpiła do współpracy w ramach programu „Comenius".

Zapoczątkowana w 1993 roku międzynarodowa współpraca II Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu wciąż przybiera wyższe formy jakości. Dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie szkół partnerskich wciąż mają ciekawe plany i pomysły. Ambicją II Liceum Ogólnokształcącego im. Ziemi Olkuskiej jest je zrealizować.

Poza 15-letnią współpracą z gimnazjum w Kirn II Liceum Ogólnokształcące w Olkuszu może poszczycić się prężną współpracą międzynarodową obejmującą inne rejony Europy. Mianowicie od 1997 r. olkuskie liceum nawiązało współpracę kulturową z gimnazjum w Traben-Trabach.. Z kolei od roku 2004 współdziała z francuskim liceum z Ennezat z Clermont-Ferrand (region Owernii w Masywie Centralnym).

KONTAKTY POLSKO- FRANCUSKIE I WYMIANA MŁODZIEŻY II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO Z FRANCUSKIM LICEUM W ENNEZAT W REGIONIE OWERNIA

Widząc, jak w II Liceum Ogólnokształcącym prężnie rozwija się polsko- niemiecka wymiana młodzieży, nauczycielka języka francuskiego, mgr Grażyna Curyło, starała się pozyskać francuskiego partnera, aby w ten sposób poszerzyć zakres działań szkoły. Sekundowaliśmy jej w tym dzielnie, gdyż kultura francuska jest od lat tradycyjnie związana z polską historią, tradycją czy wręcz mentalnością.

Współpraca z zagranicą jest świetnym wsparciem w nauczaniu języków obcych. To naturalny proces doskonalenia języka, praktycznej jego nauki, a także możliwość poznania obyczajów, kultury, historii i folkloru mieszkańców partnerskiego kraju. To także lekcja tolerancji i wzajemnego szacunku, ale i okazja nawiązania osobistych kontaktów, które w przyszłości mogą procentować wymianą wizyt i korespondencji.

Poszukiwania partnera francuskiego przez Internet nie przyniosły rezultatu. Dopiero w czerwcu 2004 roku Grażyna Curyło nawiązała kontakt z Colette Kosinski - prezesem Towarzystwa Przyjaźni Polsko -Francuskiej w Clermont - Ferrand w Owernii. Colette Kosinski była pośrednikiem wymiany między liceum w Ennezat (w okolicach Clermont- Ferrand w Masywie Centralnym) i II Liceum Ogólnokształcącym w Olkuszu. To dzięki jej staraniom możliwa była koordynacja współpracy między Grażyną Curyło a dyrektorem liceum - Monique Coudrais i nauczycielem języka angielskiego z tamtejszej szkoły- Nadine Jadeau.

Cele wymiany wyznaczone przez koordynatorów były konkretne i zróżnicowane. Przede wszystkim chodziło o wzajemne poznawanie swoich obyczajów, kultury i historii. Nie mniej ważne dla koordynatorów było doskonalenie języków: francuskiego i angielskiego. Każda wymiana daje też możliwość poznania lokalnych atrakcji turystycznych. Priorytetem ze strony francuskiej było zapoznanie się z system opieki społecznej w Polsce, gdyż tamtejsze liceum prowadzi klasy o profilu opieka społeczna. Odkrywanie dziedzictwa narodowego i poznawanie rodzimego folkloru sprzyja propagowaniu postaw otwartych i uczenia tolerancji. Uczestnicy wymiany porównywali też dwa systemy szkolnictwa: polski i francuski.

Na podstawie wyznaczonych celów koordynatorka wymiany, pani Grażyna Curyło, opracowała szczegółowy program i uzgodniła korespondencyjnie wiele jego elementów ze stroną francuską,

Planując wizytę francuskich gości, zadbała również o fachową obsługę turystyczną, rezerwując z wyprzedzeniem mówiących po francusku przewodników po Krakowie, Oświęcimiu i Wieliczce.

Najpierw uczniowie obydwu szkół poznawali się korespondencyjnie, wymieniając listy elektroniczne. Grupa francuska podczas pobytu na ziemi olkuskiej zamieszkała w domach swoich polskich przyjaciół. Sprzyjało to wzajemnemu poznawaniu się, obserwacjom i dyskusjom po francusku i angielsku. Uczniowie francuscy gościli w II Liceum Ogólnokształcącym, gdzie zapoznali się z systemem oświaty w Polsce, obserwowali lekcje języka angielskiego i francuskiego.

Ważnym elementem pobytu gości w szkole, był Dzień Polsko-Francuski przygotowany przez Klub Europejski pod kierunkiem mgr Doroty Stopy. Otwierał go pokaz dwu polskich tańców narodowych - poloneza i krakowiaka. Młodzież II LO w strojach narodowych (krakowiak) i wieczorowych (polonez) wzbudziła autentyczny zachwyt, o czym doniosła nawet lokalna prasa francuska, zamieszczając stosowne zdjęcia.

Grupa francuska prezentowała region, z którego pochodzi - Auvergne w Masywie Centralnym. Goście przeprowadzili quiz wiedzy o Francji, jej historii, kulturze i tradycjach wśród polskich kolegów. Francuscy nauczyciele byli oczarowani znajomością literatury francuskiej przez polską młodzież. Żartowali nawet, że Polacy lepiej znają historię Rewolucji Francuskiej i czasów napoleońskich niż sami Francuzi.

Kolejnym punktem programu był koncert tradycyjnych polskich utworów o różnorodnych klimatach: piosenka poetycka, utwory biesiadne czy wreszcie polski rock spotkały się głośnym aplauzem publiczności. Na bis zespół kameralny wykonał dwie francuskie piosenki: “Aux Champs Elysées” i “Non, je ne regrette rien”.

Artystyczne emocje wywołały wyraźnie odczuwalny głód i cała grupa udała się na lunch. Strona polska zaprezentowała swojskie wędliny i sałatki jarzynowe. Strona francuska częstowała nas wyśmienitymi serami, komplementom nie było końca.

Przyszedł czas na zmagania sportowe. Rozegrano towarzyski mecz siatkówki. Nie liczył się tutaj wynik, ale radość z samej gry i duch międzynarodowej rywalizacji. Młodzież II LO głośno dopingowała obie strony. Dzień Polsko-Francuski miał na celu prezentację polskiej kultury gościom z Francji oraz popularyzację regionu Auvergne wśród polskich uczniów przed wyjazdem do Francji.

Na prośbę strony francuskiej mgr Grażyna Curyło zorganizowała wyjście do Domu Pomocy Społecznej w Olkuszu, z którym liceum współpracuje od wielu lat. Dla Francuzów była to wizyta zgodna z profilem ich szkoły, bowiem tamtejsi uczniowie odbywają praktyki w placówkach opieki społecznej. Francuzi zapoznali się z systemem opieki medycznej i społecznej oraz odwiedzili pensjonariuszy. Było to bardzo wzruszające i pouczające spotkanie dla licealistów z Ennezat.

W Wydziale Promocji Miasta francuscy uczniowie otrzymali pamiątkowy folder “Wędrówki olkuskie”, z którym zwiedzali miasto w towarzystwie polskich kolegów. W ten sposób Francuzi zapoznali się z najciekawszymi zakątkami ziemi olkuskiej, a ich polscy partnerzy pełnili rolę przewodników, doskonaląc języki francuski i angielski.

Przyjęcie w rodzinach polskich było bardzo ciepłe i serdeczne. Rodzice służyli radą, angażując się w organizację wymiany. Zaowocowało to nawiązaniem bliższych kontaktów rodziców ze szkołą.

W szkole pozostały trwałe ślady po wymianie: gablota w korytarzu z opisanymi zdjęciami z pobytu uczniów II LO we Francji oraz plakat obrazujący wymianę. Uczniowie II LO mieli okazję poznać piękno Paryża i regionu Auvergne, w którym mieszkają partnerzy francuscy oraz zobaczyć ciekawostki z pobytu we Francji.

O wymianie młodzieży dowiedziała się także społeczność olkuska. W lokalnej gazecie “Przegląd Olkuski” ukazały się 2 artykuły dotyczące wymiany. Dziennikarze “Dziennika Polskiego” i biuletynu “Ziemia Olkuska” zredagowali ciekawe artykuły o wymianie.

Przegląd Olkuski

25 marca 2005

Pierwsza wymiana młodzieży z Clermont-Ferrand

Goście z Francji w II LO

Dwudziestu siedmiu licealistów i czworo opiekunów z Francji było gośćmi II LO w Olkuszu. Spotkanie zorganizowano w ramach wymiany międzyszkolnej uczniów.

Francuska młodzież i jej opiekunowie spędzili w Olkuszu tydzień. Goście przybyli z regionu-Owernii, a dokładniej: z okolic Clermont- Ferrand, położonych w Masywie Centralnym. Francuzi zwiedzili Olkusz, Kraków, Wieliczkę i Oświęcim. Niezrażeni zimową aurą wędrowali także po Ojcowskim Parku Narodowym. Uczniowie olkuskiego liceum przygotowali również dla swych gości kilka imprez na terenie szkoły. W ramach Dnia Polsko-Francuskiego tańczono poloneza i krakowiaka. klasa II e przygotowała koncert prezentujący tradycyjne polskie utwory. Francuzji zrewanżowali się prezentacją Clermont-Ferrand, stolicy ich regionu; przeprowadzili także quiz sprawdzający naszą wiedzę o Francji. Sporo emocji dostarczył również międzynarodowy mecz siatkówki, zakończony zwycięstwem uczniów z olkuskiego liceum.

Organizatorami wymiany byli: Grażyna Curylo - nauczyciel języka francuskiego w II LO oraz Nadine Jadeau - nauczyciel języka angielskiego w liceum w Ennezat.

Już teraz przygotowywany jest wyjazd uczniów II LO do Francji. Do Owernii wyjadą oni we wrześniu.

(MJ)

.dziennik.krakow.pl

AT OLKUSKI ☎ (032) 754-37-30

W olkuskim II LO

Goście z Owernii

Polonezem i krakowiakiem w wykonaniu uczniów II LO, ubranych w stroje narodowe, rozpoczął się wczorajszy dzień pobytu młodzieży licealnej z francuskiego miasta Ennezat w Olkuszu.

Następnie w szkolnej sali europejskiej francuska młodzież przedstawiała region, z którego pochodzi, czyli Owernię, znaną nie tylko z wina, sera i nieczynnych wulkanów, ale także ze wspaniałej i ciekawej historii. Potem goście zorganizowali quiz o Francji dla swoich polskich kolegów. Podczas wspólnego śpiewania pieśni narodowych okazało się, że młodzież francuska zna „Góralu, czy ci nie żal" z przeglądów, organizowanych przez koło polonijne w Clermont. Po poczęstunku rozpoczął się międzynarodowy mecz piłki siatkowej.

Francuska młodzież przebywa w Olkuszu do 21 marca. Plan pobytu przewiduje zwiedzanie Olkusza i wycieczki do Krakowa, Oświęcimia, Wieliczki i Ogrodzieńca. Dużym przeżyciem była dla nich wizyta w olkuskim Domu Pomocy Społecznej, gdzie zapoznali się z pracą placówki, mogli porozmawiać z pensjonariuszami i pracownikami.

Z inicjatywą zaproszenia francuskich licealistów do Olkusza wyszła Grażyna Curylo, nauczycielka języka francuskiego w II LO, która latem ub. roku nawiązała kontakt z Nadine Jadeau, nauczycielką języka angielskiego w liceum w Ennezat. Obydwie rozpoczęły koordynację współpracy. Najpierw uczniowie obydwu szkół poznawali się korespondencyjnie. Ostatecznie ustalono, że 28-osobowa grupa uczniów francuskich przyjedzie do Olkusza w marcu, a rewizyta nastąpi we wrześniu.

Olkuskie II LO od lat prowadzi wymianę z Niemcami, której efektem jest nawet... międzynarodowe małżeństwo byłej uczennicy II LO z kolegą, którego poznała podczas wyjazdu do Niemiec. Teraz przyszedł czas na Francję.

(SYP)

Przed wspólnym meczem siatkówki. Fot. Jacek Sypień

Lokalna prasa o wymianie polsko-francuskiej

Pierwsza edycja wymiany polsko -francuskiej przyniosła korzyści uczniom polskim i francuskim. Pobyt wśród rodzin francuskich, całodniowe obcowanie z Francuzami, poznanie ich zwyczajów, stylu życia i kuchni oraz stały kontakt z językiem, bez tłumacza pod ręką, były wspaniałą okazją do praktycznej nauki języka francuskiego. Uczniowie, zmuszeni do prowadzenia konwersacji, rozmów i porozumiewania się z partnerami francuskimi mieli znakomitą okazję do doskonalenia umiejętności lingwistycznych w praktyce, co następnie zaowocowało wymianą korespondencji i przyniosło widoczne efekty na maturze z języka francuskiego. Uczniowie osiągnęli wysokie wyniki zarówno w promocji do następnej klasy jak i na egzaminie maturalnym.

Grupa młodzieży polskiej i francuskiej wraz z nauczycielami we francuskim liceum w Ennezat

Cele: turystyczno - poznawczy i edukacyjny wymiany także odgrywały znaczącą rolę i zostały w pełni zrealizowane. Zwiedzanie z przewodnikiem Paryża, Clermont- Ferrand, wytwórni serów w Saint -Nectaire czy turystycznych atrakcji Owernii - odkrytego wulkanu Puy de Lemptégy i wulkanu Puy de Dôme

Młodzież z II LO gościła w Owernii

Lekcja geografii na... wulkanie

Grupa uczniów z II Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu podczas wizyty we Francji

Dobiegła końca tygodniowa wizyta uczniów i nauczycieli II Liceum Ogólnokształcącego w Owernii we Francji zorganizowana w ramach wymiany młodzieży.

Spotkanie stało się jeszcze jedną okazją do lepszego, wzajemnego poznania się, zwiedzania kraju gospodarzy i przeprowadzenia lekcji geografii na... szczycie wulkanu.

Do Francji pod opieką czworga nauczycieli pojechała grupa 27 licealistów. Towarzyszyła im **Anna Kafel**, dyrektorka olkuskiej szkoły.

To tam olkuszanie doskonalili umiejętności językowe, odnawiali znajomości, poznawali kulturę i obyczaje kraju.

Jedną z atrakcji pobytu we Francji było zwiedzanie stolicy departamentu i regionu Clermont-Fernand wraz ze słynną czarną katedrą zbudowaną z pozostałości wulkanicznych.

Najwięcej emocji dostarczyła jednak wyprawa na szczyt wulkanu Puy-de-Dome.

We wnętrzu odkrytego wulkanu Lemptegy licealiści uczestniczyli w najciekawszej w ich życiu lekcji geografii.

Olkuszanie byli także gośćmi mera Ennezat, poznali zasady funkcjonowania francuskiej gminy, zadania radnych i lokalnych samorządowców.

Pamiątką z tego spotkania jest medal Marianny z brązu, symbol władzy francuskiej. Otrzymała go dyrektorka olkuskiej szkoły.

Wizyta w Owernii była także okazją do zwiedzania wytwórni serów Saint-Nectaire i degustacji tradycyjnych potraw podczas uroczystej wspólnej kolacji.

Zwiedzanie Paryża było ostatnim, przed powrotem do Polski, punktem wizyty we Francji.

MAGDALENA SZCZUREK

Radźmy ostrożnie!

KRONIKA POLICYJN

BUKOWNO

Policja zatrzymała
niedzielę trzech zło
którzy na terenie K
Piasku w Szczakowe
próbowali skraść el
trakcji kolejowej.
Sprawców osadzon
w Policyjnej Izbie
Zatrzymań w Olkus
W nocy z niedzieli
na poniedziałek nie
sprawcy ukradli z te
Kopalni Piasku
w Szczakowej 500 n
trakcji elektrycznej.
Trwa ustalanie strat

WOLBROM

Pociąg relcji Katowi
Kozłów potrącił me
Wolbromia, który
przechodził przez to
w niedozwolonym
Poszkodowany ze
złamaniem kości m
i z ogólnymi potłuc
trafił do szpitala w

MICHAŁÓWK

Nieznany sprawca s
z pastwiska krowę
wartości 2 tysięcy z
Straty poniósł mies
Mchałówki.

KLUCZE

Na ulicy Rudzkiej tr
nieletnich mieszka
Klucz pobiło innego
nieletnigo mieszka
gminy. Sprawców
zatrzymano i przek
rodzicom. (M)

Forum czek

Wszyscy, którzy chcieli
się w działania Forum
Pustyni Błędowskiej, n
skać informacje na str
netowej lub kontaktuj
z Marianem Pajdakien
natorem projektu, (tel
50276895) i prezesem
szenia „Polska Sahara'
Trzciańską, tel. 642 00
po godzinie 16.30. (X)

Młodzież polska i francuska tuż przed zjazdem do wnętrza wulkanu

pozwoliły uczniom i opiekunom poznać i docenić bogactwo architektoniczne i geograficzne Francji, a szczególnie regionu Owernii. Wyprawa na wulkan Lemptégy była dla uczniów lekcją geografii w terenie.

Spotkanie z merem Ennezat służyło poznaniu zasad funkcjonowania gminy francuskiej, a wizyta w nowoczesnym centrum badawczym Biopôle, pozwoliła na zapoznanie z najnowszymi osiągnięciami Francuzów w dziedzinie biotechnologii.

Owernia to urokliwa kraina wśród skał Masywu Centralnego rozpościera się wiele czarujących miasteczek o zwartej, często jeszcze średniowiecznej, zabudowie. Spacery po ich krętych uliczkach to wielka radość nie tylko dla historyków.

Urokliwe zaułki Clermont - Ferrand sprzyjały integracji i zacieśnianiu kontaktów

Ostatni dzień pobytu przeznaczony był na zwiedzanie Paryża. Polacy mieli możliwość zobaczenia miejsc znanych im wcześniej z prospektów i widokówek. Wycieczkę zakończyło wieży Eifle'a.

Żelazny punkt każdej wizyty w Paryżu-Wieża Eifla; w głębi nasza grupa

B.F. Skinner powiedział kiedyś "Wykształcenie to to, co pozostaje, kiedy zapomina się rzeczy wyuczonych". O poziomie szkoły świadczyły i pewnie długo świadczyć będą miejsca w rankingach najlepszych szkół czy też liczba absolwentów na prestiżowych uczelniach. Dobre szkoły wyróżniają się tym, że nie jest dla nich priorytetem masowa produkcja uczniów ze średnią 5.0. O wiele trudniej jest dostrzec i promować umysły twórcze nieszablonowe, niebanalne. Prywatne pasje uczniów, rozległe spektrum ich zainteresowań, to o wiele ciekawszy potencjał dla otwartych na nowe wyzwania nauczycieli. Mistrz może także pociągnąć za sobą i pokazać świat, do tej pory niedostępny. Zapewne te cele przyświecały młodym nauczycielom II Liceum, gdy zainteresowali się ciekawym unijnym projektem.

"FILM - NAJWIĘKSZA ZE SZTUK DWUDZIESTEGO WIEKU" -
W.I.LENIN

31 marca 2008 roku tłumy młodzieży oraz zaproszonych gości szturmowały wejście do Miejskiego Ośrodka Kultury w Olkuszu. Powodem była premiera filmu "Dwójka: historia szkoły - historią miasta i ludzi", nakręconego przez młodzież II Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu w ramach zakończonego projektu unijnego Multimedi@lna Szkoła. Obchody święta szkoły były okazją do zorganizowania gali podsumowującej działania projektowe.

Fundacja Rozwoju Kina, działająca przy firmie Apollo Film (właściciel m.in. Kina "Kijów"), wystąpiła do szkół z propozycją aplikowania wniosków o dotacje unijne na szeroko pojęte działania multimedialne. Krystian Pokwiczał - nauczyciel języka polskiego II LO i zarazem koordynator projektu wraz z Magdaleną Kosno - nauczycielką historii nie mieli wątpliwości, iż olkuska "dwójka" powinna powalczyć o unijne granty. Jako jedyna w powiecie olkuskim o, nasza szkoła otrzymała 27 tysięcy złotych dotacji na realizację projektu.

Projekt zatytułowany "Historia szkoły - historią miasta i ludzi" prowadzony był we współpracy z Kinem "Kijów" w Krakowie, oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, Studiem Filmowym "DAW PRODUCTION" w Krakowie i Miejskim Ośrodkiem Kultury w Olkuszu. Aby dobrze przygotować się do efektu finalnego, czyli nakręcenia filmu, należało przeprowadzić szereg zajęć. Podczas warsztatów filmowych w kinie Kijów młodzi pasjonaci sztuki filmowej poznali podstawowe zagadnienia języka filmu i filmowych środków wyrazu. Nie mniej ważne dla przyszłych filmowców okazały się zajęcia dotyczące gatunków filmu dokumentalnego. Cykl zajęć prowadziła Joanna Zabłocka-Skorek, filmoznawca Instytutu Teatrologii i Filmoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Grupa projektowa z filmoznawcą Joanną Skorek i koordynatorem projektu Krystianem Pokwiczałem w kinie Kijów na ostatnich zajęciach

Potem młodzież przeszła do zadania o wiele bardziej żmudnego. Nauka nagrywania i montowania filmu dokumentalnego nie była tak łatwa i przyjemna jak by się wydawało. Zajęcia praktyczne prowadzone były przez historyka i twórcę filmów dokumentalnych, pana Dariusza Walusiaka, pracownika IPNu w Krakowie a zarazem Studia Filmowego Daw Production w Krakowie. Bardzo cenny okazał się tu 3-dniowy wyjazd plenerowy na warsztaty do Ojcowa.

Burza mózgów przed wyjazdem do Ojcowa - zaczyna powstawać scenariusz filmu

Równolegle nauczycielka historii Magdalena Kosno prowadziła cykl zajęć dotyczących historii szkoły i historii regionu olkuskiego.

Magdalena Kosno podczas zajęć na temat historii szkoły i historii regionu (jedna z integralnych części filmu)

Wśród zaproszonych gości uwagę młodzieży przykuli jej znani absolwenci (późniejsi bohaterowie filmu) i ciekawe postacie zafascynowane historią miasta (prezentacja prywatnych zbiorów starych widokówek przez Marka Piotrowskiego). Multimedialną kronikę szkoły opracował nauczyciel informatyki Marcin Stawinoga, a folder podsumowujący działania projektowe wydała Agnieszka Grzebinoga, nauczycielka języka polskiego.

Gdy materiały były już gotowe, przyszła pora na sztukę montażu. Jego głównym autorem jest Paweł Janda, tegoroczny maturzysta i zamiłowany filmoznawca. Wskazówek i rad udzielał mu Marcin Dulemba, pracownik Instytutu Sztuk Audiowizualnych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i montażysta telewizji TVN.

Efektem końcowym projektu był film nakręcony i zmontowany przez uczniów. Jest to dokument fabularyzowany, w którym przeplatają się ze sobą tematy dwudziestoletniej historii szkoły, historii ziemi olkuskiej i codziennego, współczesnego życia szkoły.

Film doskonale wpisuje się w nurt kultury postmodernistycznej. Nie jest tylko laurką na cześć szkoły. Zawiera szereg konwencji i korzysta z szerokiego spektrum dostępnych nam narzędzi filmowych. Tak więc młodzież II Liceum udowodniła, iż w świecie wszechobecnej pop kultury i kultury masowej może stworzyć dzieło o wyższych ambicjach artystycznych. Dzieło, które w całości jest oryginalnym wytworem ich pracy i wyobraźni.

Kadr z filmu o szkole, odtwórca głównej roli, Wojtek Siudut, tegoroczny maturzysta

Różnorodne zajęcia, które wpisane zostały w realizację projektu, pozwoliły poszerzyć horyzonty o nową wiedzę i doświadczenia. Młodzież pragnąca kontynuować naukę na kierunkach studiów związanych z szeroko pojętą sztuką filmową i kulturoznawstwem będzie miała ułatwiony start na studia wyższe i porównywalne szanse z uczniami z renomowanych szkół średnich dużych miast. Radość i zadowolenie wszystkich uczestników projektu umacniają Nas w przekonaniu, iż nauka szkolna nie zamyka się w ramach sal lekcyjnych, podstawy programowej i wymagań maturalnych. Zwiększenie aspiracji życiowych, rozbudzenie zainteresowań medialnych i filmoznawczych, wzmocnienie poczucia własnej wartości, umiejętność współpracy w grupie, solidarność i tolerancja w dążeniu do wspólnego celu, to tylko niektóre z korzyści, które udało się osiągnąć dzięki działaniom

projektowym. Najważniejszym jednak efektem Projektu Multimedi@lna Szkoła było stworzenie przez młodzież czegoś twórczego i oryginalnego oraz wyjście ze swoimi działaniami poza mury szkoły, miasta i powiatu.

Uroczysta premiera w MOK w Olkuszu. Na scenie stoją wszyscy twórcy filmu i koordynatorzy projektu

W POSZUKIWANIU TRADYCJI

II Liceum Ogólnokształcące to miejsce, które poza możliwością rozwoju intelektualnego daje uczniom szansę uczestniczenia w równie bogatym życiu kulturalnym. W szkole organizujemy wiele uroczystości związanych ze świętami państwowymi, ale także z tradycją naszej placówki.

Rokrocznie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbywa się w naszej szkole turniej piłki nożnej dziewcząt. Jak twierdzą mężczyźni "piłki nożnej" to za dużo powiedziane, niemniej zabawa jest przednia. Drużyny prezentują nie tyle wysoki poziom sportowy, co oryginalne stroje, a jak wiemy, nic tak nie dopinguje kobiet do zwycięstwa jak świadomość eleganckiego wyglądu. Na finał zwycięska drużyna rozgrywa mecz z reprezentacją nauczycielek, w którym doping przewyższa siłą głosu mecze naszej narodowej reprezentacji.

Turniej piłki nożnej z okazji Dnia Kobiet. U góry zwycięska drużyna gospodyń domowych i ich cheerleaderki, na dole przedstawicielki szkolnego klasztoru wraz z trenerem Przemysławem Rechem

Powróżyć, karty stawiać…

Dzień Św. Andrzeja to dzień niezwykły w naszej szkole. Dolny ciemnawy korytarz okadzony zapachem mirry i kadzidła, oświetlony żółtym, ciepłym światłem świec, staje się miejscem spotkań wróżbitów i rozbawionej reszty. Można wywróżyć sobie świetlaną przyszłość, szóstkę z języka angielskiego, kluczyki od Mercedesa czy wreszcie randkę z czarującym Tomaszem z 3 F.

Czy przyszłoby Państwu do głowy, że urocza cyganka to Łukasz Baran??

Szkolne Miss…

Jest tajemnicą poliszynela, że II LO w Olkuszu to szkoła pięknych kobiet. Ich uroda i wdzięk to główne atuty każdej przerwy i szkolnej dyskoteki. Wiele z nich współpracowało i współpracuje ze znaczącymi agencjami modelek i fotomodelek. Nie dziwi więc nikogo, że coroczne wybory miss szkoły wywołują gorące emocje.

Wybory miss szkoły 1993. Na zdjęciu Barbara Gałka, obecnie nauczycielka języka polskiego w jednym z olkuskich gimnazjów

Poznajemy Ziemię Olkuską…

Ponieważ szkoła nasza nosi tak zaszczytne imię, naszą ambicją jest, aby młodzież poznawała walory naszej Ziemi, jej piękno i przyrodniczą odrębność. Od trzech lat nauczycielka biologii mgr Urszula Skałbania organizuje rajdy piesze po najbliższej okolicy. W skwarze i upale, w wietrze i deszczu przeszliśmy wielokilometrowe trasy okolic Gorenic i Czernej; Zjawiska krasowe są od tej pory ulubionym pytaniem z geografii. Urokliwy spacer do Bukowna, a następnie wzdłuż rzeki Sztoły przekonał nas, że uprzemysłowione obecnie Bukowno kiedyś naprawdę było znanym letniskiem.

Ścieżka dydaktyczna wzdłuż rzeki Sztoły

Podczas integracyjnego rajdu dla klas pierwszych nie opuszczał nas duch sportowej rywalizacji. Najwięcej emocji wzbudziło przeciąganie liny uczniów wraz z wychowawcami.

Przeciąganie liny uczniów i wychowawców

…i Europę

W historię naszej szkoły złotymi głoskami wpisały się wielodniowe wyjazdy i zagraniczne obozy językowe. Nasi uczniowie odwiedzili kilkakrotnie: Wielką Brytanię, Irlandię, Grecję, Szwajcarię, Czechy, Włochy, Hiszpanię, Francję, Monako, Luksemburg. Wycieczki te to jedyna w swoim rodzaju okazja do bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami wielu nacji i kultur. Młodzież doskonali umiejętności językowe, ale przede wszystkim zwiedza najciekawsze zakątki Europy, jednocześnie uświadamiając sobie jej ogromne kulturowe bogactwo.

Młodzież II LO przed gmachem Parlamentu w Strasburgu

Grupa młodzieży polskiej i hiszpańskiej przed szkołą turystyczno-hotelarską w Gironie. Nawiązane kontakty zaowocują być może kolejną wymianą międzynarodową naszej szkoły

Edukacja językowa i teatralna

Jak uczyć języków obcych ciekawie i skutecznie? Nie mają z tym problemu angliści naszej szkoły. Mgr Krystyna Jurga, mgr Urszula Adamek i mgr Grzegorz Gumółka od kilku lat organizują wyjazdy na spektakle w języku angielskim. Sztuki grane są przez brytyjskich aktorów, co daje szanse obcowania z najdoskonalszymi native-speakerami tegoż języka.

Ostatnio młodzież II LO im. Ziemi Olkuskiej miała okazję obejrzeć niezwykłą adaptację powieści Oscara Wilde'a ''The Canterville ghost'' w języku Szekspira, wystawioną przez aktorów English Theatre z Londynu. Po spektaklu uczniowie mieli okazję porozmawiać z artystami oraz zrobić pamiątkowe zdjęcia na scenie.

Scena teatralna w Centrum Kultury Rotunda w Krakowie. Na pierwszym planie aktorzy teatru English Theatre, w drugim planie wdzięczni anglojęzyczni widzowie

To już piąte spotkanie uczniów II LO z teatrem angielskim, dotychczas mieli okazję obejrzeć "Folwark zwierzęcy", "Olivera Twista" oraz "A Christmas Carol". W przyszłym roku szkolnym spotkania te zaowocują bliższą współpracą - aktorzy English Theatre prowadzić będą warsztaty teatralne z klasą językowo-humanistyczną.

Święto szkoły

Co roku w II Liceum Ogólnokształcącym, na pamiątkę nadania szkole imienia, organizowane jest święto szkoły. Dla podkreślenia związków naszej szkoły z regionem olkuskim zapraszamy na nie uczniów gimnazjów z całego powiatu olkuskiego. Święto szkoły to okazja do zaprezentowania naszego dorobku, odbywa się więc wiele lekcji otwartych, uczniowie prezentują spektakle teatralne w kilku językach obcych, a nawet po polsku. Wielkim zainteresowanie cieszą się pokazy w pracowniach: biologicznej, chemicznej, informatycznej i fizycznej. Na sali gimnastycznej odbywają się turnieje w grach zespołowych dla zaproszonych gimnazjalistów. Na szkolnych korytarzach uczniowie mogą zobaczyć prezentacje multimedialne o naszej szkole. Często właśnie wtedy gimnazjaliści podejmują decyzję o kontynuowaniu nauki w naszym liceum.

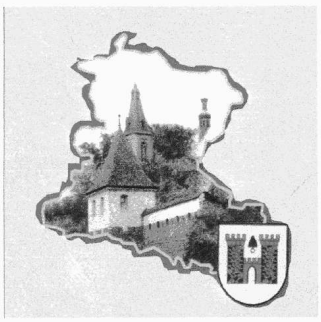

21.04.2006 – ŚWIĘTO SZKOŁY
II LO W OLKUSZU

ZAPRASZAMY!
DRZWI OTWARTE DLA WSZYSTKICH, KTÓRZY CHCĄ NAS ODWIEDZIĆ.

W TYM ROKU PROPONUJEMY:

1. „ Czy te oczy mogą kłamać?"
   - lekcja biologii, ale….. musisz to sam zobaczyć!
2. „Taniec z gwiazdOLĄ"
   - lekcja tańca towarzyskiego. Teraz tańczy cała Polska, więc czemu nie TY?
3. „Chemiczne igraszki" – chemia to igraszki?! Przekonaj się sam.
4. „Ciekawostki" – lekcja informatyki inna niż wszystkie.
5. „Dobrze, że mam sąsiada, zawsze się z nim PO NIEMIECKU dogadam" – wrażenia z wymiany polsko-niemieckiej.
6. „Voyage, voyage" – wrażenia z wymiany polsko-francuskiej.
7. Konkurs wiedzy o Olkuszu – z ciekawymi nagrodami.
8. „Inspiracje matematyczne" – wystawa najlepszych prac konkursu.

Zapraszamy od godziny 9^{00}. Uczniowie naszej szkoły zaopiekują się Wami, pokażą szkołę, odpowiedzą na wszystkie Wasze pytania i zaprowadzą do sal, w których odbywać się będą lekcje i prezentacje.

Święto szkoły. Program Dnia Otwartego z 21 IV 2006

01.04.2008 - ŚWIĘTO SZKOŁY
II LO W OLKUSZU

ZAPRASZAMY!
DRZWI OTWARTE DLA
WSZYSTKICH, KTÓRZY CHCĄ
NAS ODWIEDZIĆ.

1) „CZATY" Z „KRÓLEM OLCH" W „RĘKAWICZCE" NA „POWRÓT TATY?!"
- a może lekcja języka polskiego, którą musisz zobaczyć?
(przedstawienie w wykonaniu uczniów klasy humanistycznej II C pod opieką pani profesor Agaty Kluczewskiej).

Początek przedstawienia 9^{30}; 10^{30}; 11^{30} *korytarz G2*

2) „JAK NAUCZYĆ NIEDŹWIEDZIA GRIZZLI PODAĆ ŁAPĘ?"
- dowiesz się z prezentacji przygotowanej przez uczniów klasy biologiczno – chemicznej II D pod opieką pani profesor Urszuli Skałbanii.

Początek prezentacji 9^{20}; 10^{20}; 11^{20} *sala nr 40*

3) „PALISZ? O NIE! DZIĘKUJĘ☺"
- czemu nie palić, zobaczysz w prezentacji przygotowanej przez uczniów klasy biologiczno – chemicznej I D pod opieką pani profesor Urszuli Skałbanii.

Początek prezentacji 9^{30}; 10^{30}; 11^{30} *sala nr 41*

4) „BOMBOWA??!! LEKCJA CHEMII"
- przygotowana przez uczniów klasy biologiczno – chemicznej I D i III D pod opieką pani profesor Renaty Wiśniowskiej.

Początek prezentacji 9^{30}; 10^{30}; 11^{30} *pracownia chemiczna*

5) „SPRICHST DU DEUTSCH? – JA NATÜRLICH"
- informacje o wymianie Naszego Liceum z gimnazjami niemieckimi zaprezentują stałe bywalczynie niemieckich Landów pod opieką pani profesor Izabeli Piotrowskiej.

Początek prezentacji 9^{20}; 10^{20}; 11^{20} *sala nr 73*

6) „NASTĘPCA ANDRZEJA WAJDY W II LICEUM? CZEMU NIE!"
- Prezentacja multimedialna przygotowana przez uczniów klas humanistycznych pod opieką pana profesora Krystiana Pokwiczała.

Początek prezentacji 9^{20}; 10^{20}; 11^{20} *sala nr 42*

7) „POWIETRZE CZY PRÓŻNIA?"
- dowiesz się z prezentacji przygotowanej przez uczniów klasy matematyczno – informatycznej I A pod opieką pana profesora Marcina Stawinogi.

Początek prezentacji 9^{30}; 10^{30}; 11^{30} *pracownia fizyczna*

Święto szkoły. Program Dnia Otwartego z 1 IV 2008

Coraz bliżej Święta…

Wychowanie młodego człowieka to także przekazanie mu świadomości ciągłości kulturowej, w której żyło wiele pokoleń Polaków. Akademie i apele z okazji Świąt Narodowych kształtują postawy patriotyczne i utwierdzają tożsamość narodową. Są jednak święta szczególne dla każdego Polaka. Już na początku grudnia naszą szkołę odwiedza Święty Mikołaj; najwyraźniej uczą się tutaj tylko grzeczne dzieci…Szkoła przybiera świąteczny wystrój, odbywa się konkurs na najładniejszą dekorację klasy. I wreszcie przychodzi ten dzień…W całej szkole pachnie barszczem i pierogami

z kapustą, odświętnie ubrani spotykamy się najpierw na klasowych wigiliach, a w południe ster przejmują księża katecheci i intonują pierwszą kolędę na sali gimnastycznej. Co roku wystawiane są jasełka, a za każdym razem inne; inny styl, inna konwencja, inny temat. Wspólne jest jak zawsze wzruszenie i radość płynąca ze wspólnego spotkania uczniów i nauczycieli.

288 Tradycyjnie z okazji świąt Bożego Narodzenia uczestniczymy w jasełkach i spotykamy się na szkolnej wigilii

Integrujemy się

Pracując ze sobą na co dzień udało nam się nie zgubić wzajemnej sympatii i nadal lubimy spotykać się w czasie wolnym, prywatnie, po pracy. Wiele ognisk w leśniczówce na Pazurku kończyło kolejne lata szkolne, lub uświetniało Dzień Nauczyciela. Wyjeżdżaliśmy ze sobą do krakowskich teatrów, na koncerty. Jednak najmilej wspominamy integracyjne wyjazdy na weekend. Jesienny wyjazd do Zakopanego to sprawdzian kondycji i zamiłowania do wysokogórskiej turystyki.

Nasza grupa w drodze do Murowańca

Najbardziej wytrwali okazali się miłośnikami Tetmajera - melodia mgieł dziennych nad Czarnym Stawem Gąsienicowym

Wieczór spędziliśmy, delektując się pieczonym prosiakiem i kwaśnicą, Bawiliśmy się w takt góralskiego “drobionego”.

Z okazji Dnia Nauczyciela gaździna zaprosiła autentyczną góralską kapelę. Tańce trwały do białego rana

Wiosną ruszyliśmy o wiele dalej - udało nam się zwiedzić Kazimierz nad Wisłą. W cudowny słoneczny dzień zwiedzaliśmy wszystkie ważne zabytki tego czarującego miasteczka: spichlerz Przybyłów, kamienice: Przybyłów i Celejowską, kościół farny z XVI wiecznymi organami, ruiny zamku zbudowanego przez króla Kazimierza Wielkiego. Zabawiała nas opowiadając liczne anegdoty nasza koleżanka Agata Wandzel-Kluczewska. Jej dowcipna opowieść sprawiła, ze wielu z kolegów po raz pierwszy słuchało z uwagą przewodnika, jednak swoje prawdziwe pasje Agata odkryła w dniu następnym. W niedzielę zwiedziliśmy bowiem kompleks pałacowo - parkowy w Puławach i wysłuchali historii rodu Czartoryskich tak ściśle związanego z historią Polski. Wracając odwiedziliśmy Czarnolas - obecnie muzeum biograficzne Jana Kochanowskiego. Może są gdzieś lepsi historycy literatury, ale który przewodnik opowiada o poecie, recytując równocześnie jego utwory?...

Nasza grupa na kazimierzowskiej górze Trzech Krzyży, w tle kościół farny i zakole Wisły

To samo wzgórze widziane od dołu

XVI wieczny spichlerz Przybyłów - to od niego rozpoczęliśmy naszą marszrutę po Kazimierzu

SAMI O SOBIE

Mając w ręce ten egzemplarz Zeszytów Historycznych, poświęcony historii II Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu, wnikliwy czytelnik może zadać sobie pytania: czy aby nie są to tylko czcze stwierdzenia? Czy naprawdę w tak krótkim czasie udało nam się osiągnąć tak wiele? Los był

dla nas łaskawy i wiele sukcesów cieszy nas do dziś. Nie popadliśmy jednak w przesadną dumę i nieraz pokornie powtarzamy za poetą Stanisławem Barańczakiem:

"Gdy świeci nam neonów blask,
bądź wielkoduszny - nie szydź z nas."

Opowieść o naszej szkole rozpoczęliśmy prezentacją jej historii i dokonań. Autorką wspomnień była jej wieloletnia dyrektorka mgr Anna Kafel. Zakończmy ją więc refleksją obecnej pani dyrektor mgr Iwony Sroki, równocześnie wieloletniej nauczycielki matematyki w naszej szkole.

"Człowiek mądry liczy na swoją pracę, głupi ufa złudzeniom"

W roku 1987 ukończyłam studia wyższe na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii, na kierunku Matematyka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zawsze chciałam być nauczycielką. Zaczęłam więc szukać pracy w olkuskich szkołach. Tak trafiłam do olbrzymiej szkoły na Osiedlu Młodych przy ulicy Jana Kochanowskiego. Tutaj spotkałam w sekretariacie szkoły moją byłą panią profesor, nauczycielkę historii, a wówczas wicedyrektora szkoły -mgr Teresę Boczkowską. Jakież było moje zdziwienie, gdy pani profesor pamiętała moje imię, nazwisko, licealną klasę, którą ukończyłam (klasa matematyczno-fizyczna I Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu, której wychowawcą był profesor Józef Januszek), ale także numer w dzienniku lekcyjnym, pod którym figurowałam. Po krótkiej rozmowie z dyrektorem szkoły, panem mgr Janem Łaskawcem, zostałam zatrudniona jako nauczycielka matematyki. To w czasie tej rozmowy dowiedziałam się, że właśnie od 1 września 1987 roku rozpoczyna działalność Zespół Szkół numer 2, złożony ze szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego.

1 września 1987 rozpoczęłam pracę i w tym dniu rozpoczęło swą historię nasze liceum. Zatem debiutowaliśmy wspólnie i wspólnie przeżywaliśmy pierwsze doświadczenia zawodowe, pierwsze problemy, pierwsze sukcesy, pierwsze wychowawstwo, pierwszą maturę. Czas płynął pozostawiając w mej pamięci wielu uczniów, wiele koleżanek i kolegów nauczycieli, którzy byli wzorami i autorytetami nie tylko dla uczniów, ale też dla młodych adeptów trudnego zawodu nauczyciela. Po kilku latach w 1991 roku liceum zostało wydzielone z Zespołu Szkół i rozpoczęło samodzielną działalność jako II Liceum Ogólnokształcące z siedzibą w nowym budynku przy ulicy Stefana Żeromskiego 1, pod kierunkiem nowej pani dyrektor, mgr Anny Kafel. W szkole panowała atmosfera spokoju, współpracy, pełnego zaangażowania i przyjaźni. Nim się zorientowałam, minęło 20 wspólnych lat, moich i II Liceum. W życiu człowieka 20 lat to dużo, ale w życiu instytucji, w tym przypadku szkoły, to niewiele. W tym czasie nasi uczniowie odnotowali wiele sukcesów naukowych, sportowych i wychowawczych. Braliśmy czynny udział w życiu naszego miasta i daliśmy się poznać z dobrej strony poza granicami. Mury naszej szkoły opuściło liczne grono absolwentów, z sentymentem wspominających swoje szkolne czasy. Wszystko to jest efektem pracy uczniów, nauczycieli i dyrekcji szkoły.

Gdy w 2007 roku pani dyrektor Anna Kafel postanowiła odejść na emeryturę. Zarząd Powiatu w Olkuszu ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego im. Ziemi Olkuskiej w Olkuszu. Spełniałam wszystkie warunki. Wiele koleżanek i kolegów nauczycieli, a także inni pracownicy szkoły zachęcali mnie do podjęcia nowego wyzwania. Po długich przemyśleniach zdecydowałam. Przystąpię do konkursu. Znam szkołę, widzę zmiany które zachodzą, nie są mi obojętne problemy uczniów, nauczycieli, rodziców i pracowników administracji i obsługi. Przez 20 lat zdobyłam olbrzymi bagaż doświadczeń i mogę służyć swoją wiedzą i doświadczeniem. Przystąpiłam do opracowania koncepcji funkcjonowania i rozwoju szkoły. Wygrałam konkurs i 30 sierpnia 2007 roku Starosta Powiatu Olkuskiego powierzył mi pełnienie funkcji dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu. Rozpoczęłam trzecią dekadę jej działalności, jej historii i mojej pracy zawodowej. Wierzę, że będzie to okres pomyślny dla mnie i dla naszej szkoły. Będę o to zabiegać. Mam świadomość, że praca na stanowisku dyrektora szkoły wymaga dużego zaangażowania, odpowiedzialności i dyspozycyjności. Będę starała się o to, by szkoła optymalnie realizowała przyjęte zamierzenia i osiągała zamierzone cele we wszystkich obszarach jej funkcjonowania.

“Marzysz o rzeczach wielkich, to ci przynajmniej pozwoli zrobić kilka małych”

Celem i ambicją dyrekcji szkoły i grona pedagogicznego jest i zawsze było prowadzenie wzorcowego Liceum Ogólnokształcącego, takiego, które spełnia nie tylko oczekiwania uczniów i rodziców , ale także sprosta wyzwaniom współczesnego świata w XXI wieku. Stale modyfikujemy naszą ofertę edukacyjną, tak, by była ona atrakcyjna i zgodna z wymogami wyższych uczelni. W roku szkolnym 2008/2009 proponujemy klasy: matematyczno-informatyczną, biotechniczną, dziennikarską, prawną, językową i turystyczną. Każdej z klas proponujemy zróżnicowane przedmioty nauczania realizowane na poziomie rozszerzonym, ale także zajęcia dodatkowe, rozwijające indywidualne zainteresowania uczniów. Jesteśmy otwarci na nowe pomysły i oryginalne rozwiązania.

Szkoła ponadgimanzjalna jest bardzo ważnym etapem na drodze edukacji młodego człowieka; ma go przygotować do dalszej nauki, pomóc w odnalezieniu się na rynku pracy. Z tego zadania od lat świetnie się wywiązujemy, a świadczy o tym olbrzymia liczba naszych absolwentów, którzy ukończyli renomowane wyższe uczelnie i osiągają znaczące sukcesy zawodowe.

Zawsze pracowaliśmy dla dobra uczniów i z myślą o ich przyszłości. Cieszymy się ich osiągnięciami i jesteśmy dumni ze wszystkich sukcesów, a było ich w krótkiej historii szkoły bardzo dużo. Nasi absolwenci uzyskują indeksy najlepszych uczelni wyższych w Polsce i za granicą, potwierdzając wysoką jakość pracy pedagogicznej w naszej szkole.

Stale dbamy o to, by poprawić jakość kształcenia. Służą temu pełniejsze wykorzystanie technologii informacyjnej (liczne lekcje odbywające się w pracowni multimedialnej i czytelni multimedialnej), ale przede wszystkim trafny wybór programów nauczania, dostosowanych do możliwości, aspiracji i zainteresowań uczniów. W szczególności jednak kładziemy nacisk, by trafny dobór treści kształcenia umożliwił przygotowanie naszych uczniów do najważniejszego egzaminu - egzaminu maturalnego.

Od lat organizujemy i rozwijamy współpracę z uczelniami wyższymi. Nowością od tego roku jest wzmożona działalność w Klubie Jagiellońskim.

Kontynuujemy trwająca 16 lat międzynarodową wymianę uczniów i rozpoczynamy międzynarodową wymianę nauczycieli i rodziców. W maju tego roku miała miejsce 3-dniowa robocza wizyta, poświęcona tym zagadnieniom ,przedstawicieli gimnazjum w Traben-Trarbach (Nadrenia-Palatynat).

Szkoła sprzyja rozwojowi zawodowemu nauczycieli, promuje jednostki twórcze, ambitne, pełne pomysłów. Nasi nauczyciele uzyskują dodatkowe kwalifikacje i zdobywają kolejne stopnie awansu zawodowego.

Dbamy nie tylko o kształcenie młodych ludzi, ale uczymy też przyjmowania właściwych postaw: patriotycznych, prozdrowotnych, prorodzinnych i prospołecznych. Każdy z naszych uczniów, gdy sytuacja tego wymaga ,ma prawo do korzystania z pomocy zarówno psychologicznej i pedagogicznej, jak i materialnej.

Mając na względzie wyzwania współczesnego świata ,uruchamiamy dziennik internetowy i internetowy dzienniczek ucznia, które pozwolą rodzicom na bieżąco kontrolować osiągnięcia swoich pociech.

Innym priorytetem jest stała dbałość o bazę materialną, wyposażenie pracowni w nowoczesne pomoce dydaktyczne, rozszerzanie zbiorów bibliotecznych i szeroką informację naukową. Będziemy zabiegać o modernizację zaplecza sportowego, albowiem “w zdrowym ciele zdrowy duch”.

Od ponad dwudziestu lat, pełni zapału i optymizmu, pracujemy wytrwale nad tym, aby przyszłość naszych uczniów i absolwentów była jasna, radosna i szczęśliwa. Życzymy im powodzenia w życiu prywatnym, rodzinnym i zawodowym, a spełnienie się tych życzeń będzie źródłem naszej satysfakcji i najlepszą zapłatą za wszystkie nasze starania, wiemy bowiem, iż mimo naszych pedagogicznych zabiegów, młodzież w II Liceum Ogólnokształcącym w Olkuszu rozwija się normalnie…

Dr Marek Lasota

3. Polskie mniejszości wyznaniowe narzędziem i przedmiotem komunistycznej manipulacji.

I.

Początki Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego sięgają ostatnich lat XIX. stulecia i są mocno związane z dziejami polskiej diaspory w Stanach Zjednoczonych. Pierwsza parafia powstała w 1885 roku w Scranton w stanie Pensylwania. Utworzyli ją Polacy należący wcześniej do wielonarodowych parafii rzymskokatolickich, które w sposób naturalny tworzyły się w środowiskach coraz liczniej przybywających do USA emigrantów. Znaczne wpływy duchownych i hierarchów pochodzących zwłaszcza z Irlandii nie stanowiły czynnika integrującego w religijnych wspólnotach emigrantów. Nakładało się na to silne pragnienie zachowania tożsamości narodowej Polaków przybywających „za chlebem" do Ameryki, manifestujące się także kultywowaniem polskiej tradycji religijnej oraz pragnieniem tworzenia własnych, jednorodnych etnicznie parafii kościelnych.

Otwarty konflikt wybuchł w 1892 roku, kiedy proboszczem polskiej parafii w Scranton został niemiecki duchowny ks. Ryszard Aust. Spór dotyczący spraw finansowych i nie rozstrzygnięty przez miejscowego ordynariusza diecezji, toczący się pomiędzy komitetem parafialnym a proboszczem, wywołał gwałtowne, stłumione przez policję reakcje części polskiej społeczności parafii, która następnie rozpoczęła budowę nowej świątyni, obierając sobie za przywódcę dotychczasowego wikarego ks. Franciszka Hodura.

Równocześnie wypowiedziano posłuszeństwo miejscowemu biskupowi rzymskokatolickiemu, z pochodzenia irlandczykowi. Nawiązano kontakty z powstałymi znacznie wcześniej, bo prawdopodobnie jeszcze w latach siedemdziesiątych, niezależnymi polskimi parafiami rozrzuconymi po Stanach Zjednoczonych, z których najważniejsze znajdowały się w Chicago i Buffalo. Po zebraniu kilku tysięcy podpisów w lutym 1898 roku wyjechała do Rzymu delegacja polskich emigrantów z ks. Hodurem na czele. Jesienią tego roku Stolica Apostolska oficjalnie odmówiła spełnienia zawartych w petycji postulatów podważających w istocie jurysdykcję biskupów ordynariuszy nad polskimi parafiami. W rezultacie ks. Hodur i popierający go działacze jednoczących się polskich parafii postanowili zerwać wszystkie więzi z Kościołem Rzymskokatolickim i utworzyć nową wspólnotę wyznaniową, co spowodowało nałożenie na nich ekskomuniki w październiku 1898 roku.

Doktrynalnie nowa wspólnota nie różniła się z początku zasadniczo niczym od porzuconego katolicyzmu. Jedynymi różnicami było stosowanie w liturgii języka polskiego oraz nieuznawanie prymatu papieża. Jednakże już w pierwszych latach dwudziestego stulecia Polski Narodowy Kościół Katolicki, nazywający się tak od soboru w Scranton w 1904 roku, znalazł się w Unii Utrechckiej zrzeszającej tzw. starokatolickie grupy wyznaniowe. Ich podstawowym dokumentem doktrynalnym jest Deklaracja Utrechcka Biskupów Starokatolickich ogłoszona w Utrechcie w 1889 roku, będąca w istocie reakcją na opracowany i ogłoszony podczas Soboru Watykańskiego I dogmat o nieomylności papieża.

Rozbudowie struktur PNKK wśród Polonii amerykańskiej towarzyszyło dążenie do przeniesienia idei kościoła narodowego do Polski. Zadanie to kierownictwo Kościoła uznało za szczególnie ważne, zwłaszcza w obliczu odzyskanej niepodległości. W 1920 roku do Polski, a konkretnie do Galicji przyjechał ks. Bronisław Krupski, prowadząc tam akcję misyjną. Pierwsza parafia w kraju powstała w Krakowie w 1924 roku. Na jej czele stanął ks. Franciszek Bończak. Stolica Małopolski stała

się też głównym ośrodkiem Kościoła Narodowego w Polsce, zaś wyznawcy pochodzili głównie z okolicznych wsi.

Rozbudowa struktur PNKK w środowisku wiejskim musiała prowadzić do zbliżenia z organizacjami i partiami chłopskimi, prowadzącego z czasem do wzrostu poparcia Kościoła Narodowego przez środowiska ludowe - zwłaszcza PSL „Wyzwolenie" - i lewicowe, z PPS na czele. Działające na wsi ugrupowania polityczne udzielały tego poparcia chętnie, licząc na wyrwanie części chłopów z pod wpływów duchowieństwa rzymskokatolickiego, zdecydowanie nieprzychylnego poglądom lewicowym. Poparcie to nie ograniczało się tylko do politycznych gestów wspierania dążeń do legalizacji PNKK w Polsce, ale polegało także, na przykład, na udostępnianiu lokali organizacyjnych na potrzeby kultu religijnego.

Nie rzadkie były także kontakty duchownych i działaczy PNKK z przedstawicielami ruchu komunistycznego i masonerii międzywojennej. Zarówno komuniści, jak i wolnomyśliciele, sympatyzując z Kościołem Narodowym, nie ukrywali swoich nadziei związanych z kolejną możliwością osłabienia wpływów Kościoła rzymskokatolickiego.

Według danych własnych w 1939 roku Polski Narodowy Kościół Katolicki liczył około120 tys. wyznawców i niemal pięćdziesięciu duchownych.

Wybuch wojny i okupacja Polski powstrzymały rozwój Kościoła Narodowego. Przed likwidacją uchroniła go przynależność do Unii Utrechckiej. Mało tego, władze Generalnej Guberni zalegalizowały go, przyczyniając się w ten sposób do zapobieżenia nieuchronnemu, wydawałoby się, rozpadowi tego związku wyznaniowego.

Jedną z głównych wytycznych komunistycznych władz Polski powojennej w prowadzonej przez nie polityce wyznaniowej było wykorzystywanie wyznań mniejszościowych do ograniczania wpływów i rozbijania lokalnych struktur Kościoła rzymskokatolickiego. Ta realizowana na wzór sowiecki taktyka, polegała często na ożywianiu zadawnionych konfliktów lokalnych pomiędzy istniejącymi grupami wyznaniowymi. Chętnie sięgano także do sporów doktrynalnych, wskazując na większą demokrację i nowoczesność niektórych wyznań nierzymskokatolickich. Także dziś, w niektórych publikacjach, zamieszczanych między innymi na łamach „Trybuny", ich autorzy nie kryją życzliwości i sympatii dla tego Kościoła, wskazując zwłaszcza na odejście kapłanów starokatolickich od celibatu i ubolewając jednocześnie nad ciągle obowiązującym w Kościele Polskokatolickim zakazie udzielania święceń kapłańskich kobietom.

Stalinowskie państwo pielęgnowało także poprawne stosunki z Kościołami innych wyznań, wykorzystując ten fakt do propagandowego udowadniania przed opinią społeczną wolnego świata swojej tolerancji i poszanowania wolności religijnej w rządzonej przez komunistów Polsce.

Powojenna rzeczywistość polska przyjmowana była przez kierownictwo Kościoła Narodowego z dużymi nadziejami. Zwłaszcza zerwanie przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej we wrześniu 1945 roku konkordatu ze Stolicą Apostolską niosło zapowiedź dążenia do ograniczania znaczenia Kościoła rzymskiego, w czym upatrywano szansy na uzyskanie przez PNKK roli wiodącego związku wyznaniowego w komunistycznej Polsce. W skierowanym 29 IX 1944 r. do resortu oświatowego i wyznaniowego PKWN piśmie Rada Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego zapewnia, że „Kościół nasz szczerze wita władze demokratycznej Polski, niosące ludowi polskiemu sprawiedliwość społeczną, równość, wolność sumienia i myśli, oświatę dla ciemnych a chleb dla głodnych i wydziedziczonych. O te postulaty walczy na ziemi polskiej Kościół nasz od lat 22 i dlatego zasady nasze i nasze cele ściśle łączą się z treścią Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego."

Ugruntowane przed wojną sympatie lewicowe duchowieństwa i wyznawców Kościoła Narodowego, stwarzały korzystny klimat w kręgach powojennej władzy. Chętnie przywoływano wspomnienia zdecydowanego poparcia udzielanego przez wsie będące pod wpływem PNKK partyzantce komunistycznej z pod znaku AL i GL, a nawet przytaczano przykłady uczestnictwa w tych strukturach duchownych Narodowych. W rozmaitych dokumentach przedstawiciele PNKK podkreślali wspólne interesy tego Kościoła i stalinowskiego państwa. W piśmie Rady PNKK do

prezydenta Warszawy z 8 XII 1948r. w sprawie przekazania budynku przy Krakowskim Przedmieściu znajduje się następujące zdanie: „działalność i rozwój Polskiego Kościoła narodowego leży w dobrze rozumianym interesie Polski Ludowej".

Z drugiej zaś strony, w pierwszych powojennych latach komuniści zajęci likwidacją politycznej opozycji i zbrojnego podziemia niepodległościowego, a wobec Kościoła rzymskokatolickiego stosujący rozbijającą go od wewnątrz taktykę tworzenia środowisk dysydenckich, nie przejawiali zbyt wielkiego zainteresowania inicjatywami i zaangażowaniem kierownictwa Kościoła Narodowego w walkę ze wspólnym wrogiem. Podjęte przez Radę PNKK starania o legalizację nieoczekiwanie napotkały na trudności wynikające z faktu, że PNKK była postrzegana jako jedna z licznych „sekt amerykańskich" oraz że jego „działalność w czasie okupacji budzi poważne zastrzeżenia"[1]. Kolejne lata, pomimo oznak sympatii ze strony władz nie przyniosły zasadniczych regulacji prawnych statusu PNKK w Polsce. Na przeszkodzie stał także bez wątpienia fakt, iż na czele tego Kościoła stał obywatel USA ks. Bp Franciszek Hodur, a to zwłaszcza w latach 50. i 60. miało niebagatelne znaczenie. Wszak według reżimowych propagandzistów źródłem wszelkiego zła w świecie były Stany Zjednoczone…

Nie pozbawione życzliwości désintéressement powojennych władz w Polsce wobec Kościoła Narodowego uległo zasadniczemu zwrotowi w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Istniejące wewnątrz PNKK spory o styl kierowania Kościołem przez bpa Józefa Padewskiego zostały bezwzględnie wykorzystane przez kierownictwo Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego do przejęcia pełnej kontroli nad tym związkiem wyznaniowym. Poprzez działania agenturalne wyłoniono grupę duchownych opozycyjnych wobec biskupa i jego otoczenia, którzy zwrócili się do władz z deklaracją lojalności i prośbą o pomoc w uporządkowaniu spraw kościelnych. Nasamprzód jednak bezpieka postanowiła oczyścić przedpole i uświadomić z całą ostrością lojalnym księżom, kto rzeczywiście kształtuje losy PNKK Polsce. W styczniu 1951 roku aresztowano ks. bpa J. Padewskiego, który w maju tr. zmarł wskutek stosowanych wobec niego tortur w śledztwie. Aresztowano także jednego z najbardziej zasłużonych duchownych PNKK ks. Edwarda Narbutta – Narbuttowicza, skazanego wkrótce za współpracę z gestapo na karę śmierci, zamienioną na dożywocie.

W tych warunkach 22 stycznia 1951 roku dyrektor UdSW Antoni Bida powołał sześcioosobowe Tymczasowe Kolegium Rządzące PNKK z ks. Józefem Dobrochowskim na czele. TKR zorganizowało w lutym 1951 roku zjazd krajowy PNKK stojący pod znakiem entuzjastycznego poparcia dla rządu w Polsce. Potępiono amerykański imperializm i zerwano wszelkie więzi z PNKK w Stanach Zjednoczonych, uchwalając autokefalię. W ślad za tym jesienią tego roku zmieniono nazwę na Kościół Polskokatolicki, na czele którego stanął biskup Józef Pękala, sprawujący swój urząd do 1959 roku. W ten sposób komunistyczne władze w Polsce przejęły pełną kontrolę nad niewielkim odłamem wyznaniowym. Choć w UdSW i w MSW nie miano złudzeń, co do faktycznego znaczenia Kościoła Narodowego w społeczeństwie polskim, to jednak postanowiono spróbować wykorzystać go w walce przeciwko Kościołowi Rzymskokatolickiemu, zwłaszcza w małych parafiach oraz tam, gdzie przed wojną zaznaczyły się wpływy PNKK.

Przełom 1956 roku niewiele zmienił w dziejach Kościoła Polskokatolickiego. Dopiero kolejne zaostrzenie stosunków władz PRL z Kościołem Rzymskokatolickim, przywróciło zainteresowanie „narodowcami". W październiku 1957 roku podczas narady kierowników Wydziałów ds. Wyznań w Radach Narodowych analizowano stan Kościoła Polskokatolickiego w poszczególnych województwach. Plany wykorzystania tej grupy wyznaniowej w działalności antykościelnej wyzierają z „Informacji o sytuacji i stanie kościoła Polsko – katolickiego na terenie woj. krakowskiego" z 1957 roku.

Zanim jednak możliwe było praktyczne wykorzystanie struktur „narodowców" w antywatykańskiej krucjacie, dojść musiało do ponownego uporządkowania spraw wewnętrznych Kościoła Polskokatolickiego, co w praktyce oznaczało powołanie nowego kierownictwa. Wobec nieudolności biskupa Pękali i nieporadnych prób odnowy więzi z PNKK w Stanach Zjednoczonych,

Służba Bezpieczeństwa wraz z Urzędem ds. Wyznań na czele polskokatolików postawiła niedawnego duchownego katolickiego, cieszącego się autorytetem w diecezji poznańskiej ks. Maksymiliana Rode[2]. Ów duchowny wskutek konfliktu z ordynariuszem poznańskim zdecydował się porzucić stan kapłański, co spotkało się z natychmiastową reakcją aparatu władzy oferującej mu wiele bardzo atrakcyjnych miejsc pracy. Kiedy on wybrał posadę w telewizji poznańskiej, kierownik UdSW przekonał go, by nie porzucał stanu duchownego, lecz objął przywództwo Kościoła Polskokatolickiego.

Biskup Rode, ze względu na swe wykształcenie, autorytet i wszechstronne kontakty miał, w zamyśle niektórych funkcjonariuszy UdSW, stanowić konkurencję dla kardynała Wyszyńskiego. Sam zresztą chętnie jako zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego podkreślał, że jest jego prymasem.

Pomimo pokładanych w nim przez władze PRL nadziei, biskup Rode nie doprowadził do rozrostu kierowanego przez siebie Kościoła. Nie zapobiegł także występującym w nim konfliktom, ani nie okazał się duchownym całkowicie podporządkowującym się poleceniom UdSW. Zadaniem Rodego było uczynienie z Kościoła Polskokatolickiego wygodnej odskoczni dla duchownych rzymskich skonfliktowanych ze swoimi biskupami i szukających większego zdemokratyzowania życia wewnątrzkościelnego. Miał zatem uczestniczyć w realizacji taktyki rozbijania Kościoła Rzymskokatolickiego.

II.

Kościół Rzymskokatolicki w Polsce odnosił się do Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego zdecydowanie negatywnie, traktując go jako jedną z sekt licznie powstających w Stanach Zjednoczonych wśród środowisk emigracyjnych. W licznych publikacjach i wydawnictwach kościelnych omawiano okoliczności powstania Kościoła Narodowego i różnice doktrynalne pomiędzy obydwoma wyznaniami.

W powojennej Polsce duchowieństwo i biskupi katoliccy dostrzegali w przychylności władz dla „sekciarzy" niebezpieczeństwo rozbijania jedności narodu i jego więzi z Kościołem. Jednoznacznie interpretowano wszelkie gesty wobec PNKK jako wymierzone w istocie w Kościół Rzymskokatolicki. W wydanym 8 V 1953 roku memoriale biskupów polskich, zwanym „Non possumus", wśród wysuwanych wobec władz zarzutów znajduje się także wzmianka o działalności Kościoła Narodowego: „podczas gdy znika prasa katolicka, rozwija się i wzmaga prasa sekciarska, np. „Posłannictwo", wydawane przez rozbijający jedność społeczeństwa sztuczny twór, występujący pod nazwą Kościół Polsko – Katolicki, znany ze swego współdziałania z niemieckimi okupantami w czasie ostatniej wojny, a dziś korzystający ze szczególnych względów i pomocy Urzędu do Spraw Wyznań.".

Szczególne względy, o jakich mowa w przytoczonym fragmencie oznaczały także przychylną życzliwość władz lokalnych, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich, wobec przejmowania przez duchowieństwo i wyznawców PNKK budynków sakralnych. Praktyki takie, wywołujące z reguły poważne konflikty między społecznościami katolicką i polskokatolicką, miały miejsce także w innych częściach kraju.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych najgłośniejszą stała się sprawa kościoła w Bolesławiu[3] koło Olkusza. Najgłośniejszą ze względu na jej gorszący przebieg, ale także z powodu trwających do dzisiaj konsekwencji tych wydarzeń, sprzed, bez mała, pięćdziesięciu lat. Warto zaznaczyć, iż w chwili wybuchu konfliktu, którego początek przypada na 1956 r., ordynariuszem kieleckim był ks. biskup Czesław Karczmarek, który po zwolnieniu z więzienia w maju 1956 powrócił, nie zważając na przeciwne stanowisko władz, do administrowania diecezją dopiero w marcu 1957 roku.

U źródeł sprawy legł spór pomiędzy parafianami a miejscowym proboszczem ks. Janem Kornobisem, mającym jakoby zdefraudować zebrane wśród parafian pieniądze na remont i rozbudowę

budynków parafialnych. Informację o tym przekazał parafianom jeden z wikariuszy ks. Władysław Zachariasz, młody wikary cieszący się dużą sympatią lokalnej społeczności. Wskutek powstałego na tym tle ostrego konfliktu proboszcza z wikarym, tego ostatniego decyzją kurii kieleckiej przeniesiono do innej parafii. 28 października 1956 roku grupa mieszkańców Bolesławia, wyważyła drzwi plebanii i siłą usunęła z niej proboszcza ks. Kornobisa, domagając się jednocześnie powrotu ks. Zachariasza i objęcia przez niego parafii. Wezwani na miejsce awantury milicjanci z zastępcą komendanta powiatowego MO w Olkuszu interwencji jednak nie podjęli – „Wobec agresywnej postawy ludności w stosunku do przedstawicieli Milicji oraz okrzykami domagającymi się ażeby Milicja nie wtrącała się do spraw religii od interwencji odstąpiono jednak zlecono Posterunkowi przeprowadzenie dochodzeń przeciwko sprawcom najścia na proboszcza ks. Kornobisa."

Wydarzenia w Bolesławiu komentowane były także wśród duchowieństwa krakowskiego. Miedzy innymi ks. Mazanek miał wyrazić dużą satysfakcję z faktu „wywiezienia ks. Kornobisa na taczkach, bo był to stalinowiec".

Ksiądz Kornobis dotychczasowy proboszcz parafii w Bolesławiu zrezygnował ze swojej funkcji, w jego miejsce kuria kielecka powołała ks. Stanisława Kurdybanowskiego, przydzielając mu do pomocy wikarego ks. Witolda Stolarczyka. Nie ostudziło to jednak emocji, prawdopodobnie podsycanych już przez działającą w lokalnej społeczności agenturę. Nie odnaleziono jednak dotąd przekonujących dowodów źródłowych w archiwaliach IPN, zaś takie przeświadczenie prezentują jeszcze dziś świadkowie i uczestnicy tamtych wydarzeń. Faktem jest, że osią konfliktu stał się były wikariusz parafii ks. Zachariasz, którego powrotu domagała się lokalna społeczność, organizując w tej sprawie petycję oraz wyjazd delegacji parafian, który nastąpił po wyrzuceniu ks. Kornobisa, do biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka przebywającego w Warszawie po zwolnieniu z więzienia. Przełożeni diecezji kieleckiej odmówili jednak żądaniom mieszkańców Bolesławia, pozostawiając decyzję o ewentualnym pozostawieniu w parafii ks. Zachariasza nowemu proboszczowi. Bp Czesław Karczmarek, który w marcu 1957 roku ponownie w pełni podjął czynności ordynariusza diecezji, obiecał przyjazd do Bolesławia tuż po ingresie, jednak przyjechał dopiero w maju. Podtrzymał on decyzję o ustanowieniu proboszczem ks. Kurdybanowskiego i przeniesieniu ks. Zachariasza do innej odległej parafii. Decyzje te wynikały nie tylko ze sztywnej i konsekwentnej postawy władz diecezjalnych, ale podyktowane były niepokojem wynikającym z rozmaitych drobnych incydentów, świadczących o narastającej w Bolesławiu samowoli parafian. Na przykład w styczniu 1957 roku kielecki wikariusz generalny polecił dziekanowi dekanatu olkuskiego ks. Andrzejowi Marchewce przeprowadzenie dochodzenia w sprawie zaginięcia kluczy od skarbon kościelnych w Bolesławiu i opróżnianiu tych skarbon przez nieznanych sprawców.

Tymczasem napięcie wśród mieszkańców parafii Bolesław narastało. Milicja i prokuratura w Olkuszu prowadziła wprawdzie dochodzenie w sprawie zajść w październiku 1956 roku, jednak nie przynosiło ono żadnych rezultatów, czyniąc sprawców napaści zupełnie bezkarnymi. Decyzje personalne biskupa kieleckiego oraz odmowa spotkania się z parafianami zaostrzyły tylko sytuację.

W sobotę 22 czerwca 1957 roku grupa mieszkańców Bolesławia siłą usunęła z budynków parafialnych proboszcza i wikarego oraz mieszkające tam i pracujące trzy siostry zakonne. Jednocześnie ci sami ludzie zamknęli kościół i zabrali klucze. Nazajutrz, po raz pierwszy w dziejach kościoła bolesławskiego nie odprawiano w nim niedzielnej liturgii.

Dziekan dekanatu olkuskiego powiadomił telefonicznie w dniu zajścia, a pisemnie w poniedziałek 24 czerwca, Prokuraturę Powiatową w Olkuszu o popełnionych przestępstwach.

„Niestety władze terenowe odmówiły wszelkiej interwencji, zasłaniając się zarządzeniem naczelnika Wydziału Wyznań Woj. Rady Narodowej w Krakowie ob. Pachołka, który zakazał jakiejkolwiek interwencji w tej sprawie. Podobnie i jak można wnosić również z pouczenia władz zwierzchnich zachowała się Prokuratura Powiatowa w Olkuszu, która początkowo odesłała sprawę do Sądu Powiatowego w Olkuszu, a następnie gdy Sąd Powiatowy zwrócił Prokuraturze akta z żądaniem przeprowadzenia dochodzenia, umorzyła postępowanie. Prokuratura Wojewódzka, do której wniesiono zażalenie, również dotąd nie reagowała. Opisane wyżej okoliczności świadczące o celowej

bezczynności władz terenowych i Prokuratury, wpajają w miejscową ludność przeświadczenie, że w państwie Demokracji Ludowej jaką jest Polska Rzeczpospolita Ludowa każde bezprawie uchodzi bezkarnie, jeśli bezkarność taka odpowiada zamierzeniom Władz!" – w ten dramatyczny sposób ordynariusz kielecki odwoływał się do władz centralnych.

Jedyną odpowiedzią było stanowisko Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie, w którym znalazły się następujące stwierdzenia: „Dnia 22 czerwca parafianie gromady Bolesław ponownie zebrali się przed plebanią i wyprowadzili z niej proboszcza oraz wikariusza i siostry zakonne tak, że do obecnej chwili parafia nie jest obsługiwana przez żadnego z księży a kościoła pilnują na zmianę parafianie. O wyprowadzeniu proboszcza, wikariusza i sióstr zakonnych Posterunek Milicji natychmiast zawiadomił Powiatową Radę Narodową i Powiatową Prokuraturę. Tym samym zarzut onieinterwencji organów Milicji Obywatelskiej wobec zajść nie znajduje potwierdzenia[…]". Pośrednio więc MO potwierdziła, że w pewnych okolicznościach nie jest przestępstwem nieuzasadnione ograniczenie wolności i stosowanie siły oraz zagarnianie własności. W dalszej części dokumentu KW MO stwierdza, że „organom MO Powiatu Olkuskiego zalecono, aby w przypadku łamania praworządności przez obywateli w stosunku do księży, natychmiast interweniowały i nie dopuszczały do incydentów jeśli to nie będą sprawy wewnątrzkościelne i dotyczące religii."

1 wrzesnia 1957 roku do Bolesławia przybył przebywający w Polsce biskup Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA ks. Leon Grochowski. W jego obecności grupa, licząca wg władz ok. 7 tys., zajęła świątynię w Bolesławiu dla PNKK. Parafię polskokatolicką w Bolesławiu ustanowiła 15 października tr. kuria biskupia tego Kościoła w Warszawie, mianując jej proboszczem ks. Tadeusza Gotówkę.

Natychmiastowa interwencja kurii kieleckiej u władz państwowych przyniosła jedynie tyle, że na 7 września zwołano w Olkuszu spotkanie z udziałem przedstawiciela Urzędu do Spraw Wyznań z Warszawy, Wydziału do Spraw Wyznań RN w Krakowie, Prezydium PRN w Olkuszu oraz przedstawicieli kurii kieleckiej i dekanatu olkuskiego. Spotkanie nie przyniosło żadnych rozwiązań, nawet nie sporządzono z niego wspólnego protokołu. Przedstawiciele władz państwowych oskarżyli duchowieństwo rzymskokatolickie o działania zakłócające porządek publiczny i wezwali do zaniechania rzekomych przygotowań do odebrania siłą kościoła w Bolesławiu. Odmówili oni także wyjazdu do Bolesławia.

Według sporządzonego przez przedstawicieli kurii kieleckiej sprawozdania z przebiegu tego spotkania reprezentujący UdSW urzędnik duże znaczenie nadawał podpisanemu przez 7150 osób podaniu o zalegalizowanie kościoła polskokatolickiego w Bolesławiu. Kieleccy kurialiści poddali w wątpliwość autentyczność tego dokumentu, wskazując na to, iż parafia Bolesław liczyła ok. 9 tys. mieszkańców z niemowlętami i dziećmi włącznie. Jak się okazało później w czasie postępowania sądowego o zwrot zajętego kościoła, wśród tych podpisów znaczną część stanowiły podpisy składane wcześniej pod petycją do ordynariusza kieleckiego o pozostawienie w parafii ks. Zachariasza.

Nie zmienia to faktu, że przez następne dwadzieścia, bez mała, lat toczyły się rozprawy przed sądami wszelkich instancji, w których rzymskokatolicka diecezja kielecka, bezskutecznie domagała się zwrotu zagrabionej świątyni. Warto wspomnieć, że w toczących się rozprawach przed sądem wojewódzkim w Krakowie żaden z tamtejszych adwokatów nie chciał podjąć się reprezentowania Kościoła Polskokatolickiego. Wreszcie mecenas Liebeskind, wcześniej współpracujący z kard. Adamem Stefanem Sapiehą, przyjął to pełnomocnictwo.

Dopiero wyrok Sądu Najwyższego z października 1973 roku przywrócił diecezji kieleckiej prawo własności świątyni, cmentarza i gruntów w Bolesławiu. Towarzyszyły temu nieprzychylne publikacje na łamach prasy, nie tylko zresztą lokalnej, w których usiłowano stworzyć wrażenie, że oto kler katolicki i sprzyjający mu mieszkańcy Bolesławia, nie bacząc na stanowisko lokalnej społeczności polskokatolickiej, chce pozbawić jej świątyni. Dochodzić przy tym miało nieraz do gorszących incydentów – wyrywanie sobie trumny z ciałem podczas pogrzebu - pomiędzy

wyznawcami obydwu Kościołów, ale w oczach autorów tych publikacji to rzymscy katolicy byli w istocie prowokatorami i inicjatorami tych zajść.

Kardynał Wyszyński, odpowiadając na prośby miejscowych katolików, zezwolił na zorganizowanie kaplic w domach prywatnych i sprawowanie tam liturgii oraz udzielanie sakramentów. Tak więc przy wydatnej pomocy ludowego państwa udało się sprowadzić życie jednej parafii niemal do podziemia. Dla władz komunistycznych miało to ogromne znaczenie, gdyż pozwalało na podejmowanie kolejnych prób realizowania podobnego scenariusza w innych miejscowościach. W sąsiednich miejscowościach, m.in. w leżącym niedaleko Sławkowie udało się zorganizować grupy, które próbowały przejmować katolickie kaplice i kościoły. Wreszcie w ostatnich dniach kwietnia 1958 roku duchowieństwo polskokatolickie wystąpiło do władz Olkusza z prośbą o zgodę na odprawienie nabożeństwa w niedzielę 4 maja, w pobliżu miejscowego cmentarza parafialnego. Pomimo protestów olkuskiego dziekana i proboszcza, taka zgoda została wydana i podtrzymana przez przewodniczącego PPRN Henryka Michalskiego.

Ten akt stał się w istocie brzemienną w skutki prowokacją, będącą wynikiem głupoty lub świadomego działania reżimowego funkcjonariusza. W jej rezultacie doszło w Olkuszu 4 maja 1958 roku po południu do rozruchów, w których brało udział ok. trzech tysięcy mieszkańców miasta i przybyłych na nabożeństwo wiernych polskokatolickich. Interweniowała milicja, użyto pałek, gazu łzawiącego i innych tzw. środków przymusu. Byli ranni. Zatrzymano licznych uczestników, z czego czterech aresztowano. Byli to: rzymskokatolicki ksiądz Kazimierz Biernacki oraz olkuscy parafianie – Władysław Barczyk, Józef Kac i Jacek Sowula. W czerwcu do stolicy udała się delegacja z petycją o uwolnienie aresztowanych podpisaną przez ponad sześć tysięcy olkuszan. Choć mieli nadzieję na spotkanie z ministrem Sztachelskim – w czym wspierał ich poseł koła „Znak" Stanisław Stomma - to przyjął ich tylko dyrektor jednego z departamentów, zarzucając przy okazji katolikom nietolerancję. Rozmowa nie pozostawiła w jej uczestnikach wątpliwości – zajścia były sprowokowane i wykorzystane przez władze PRL przeciwko Kościołowi. Ich znaczenia dowodzi raport Służby Bezpieczeństwa opisujący i analizujący walkę o kościół w Nowej Hucie i rozruchy do jakich tam doszło dokładnie dwa lata później, w kwietniu 1960 roku. W raporcie tym wydarzenia w Nowej Hucie zestawia się z podobnymi incydentami, do jakich doszło w minionych dwóch latach w Tarnowie, Nowym Sączu, Jaworznie i właśnie w Olkuszu.

Przed sądem wojewódzkim w Krakowie na przełomie września i października 1958 roku toczył się proces wymienionych wcześniej, czterech aresztowanych i czterech innych oskarżonych. Sądowi przewodniczył Stanisław Basibuła, a oskarżał prokurator Stanisław Bartkowski. Zapadły wyroki skazujące, w trzech wypadkach na kilkunastomiesięczne pozbawienie wolności bez zawieszenia. Olkuski wikary ksiądz Biernacki, którego kreowano w procesie na głównego inspiratora zajść, ostatecznie otrzymał wyrok w zawieszeniu. Mowa prokuratorska sprowadzała się w istocie do oskarżania Kościoła rzymskokatolickiego o brak tolerancji i podsycanie waśni wyznaniowych. Jednocześnie oskarżyciel domagał się stosunkowo łagodnych kar, jakby podkreślając w ten sposób, że byli oni w jakimś sensie ofiarami nietolerancyjnej postawy hierarchii i duchowieństwa rzymskokatolickiego. Świadkami oskarżenia byli wyłącznie wyznawcy Kościoła polskokatolickiego.

III.

Liczący dziś około 24 tys. wyznawców i stu duchownych Kościół Polskokatolicki boryka się zxrosnącymi trudnościami. Do 1989 roku były Urząd do Spraw Wyznań przeznaczał niemałe kwoty na dofinansowanie jego działalności, mimo iż z czasem słabła nadzieja na uczynienie zeń rzeczywistej przeciwwagi dla Kościoła rzymskiego w Polsce. Zawiódł oczekiwania reżimu zwłaszcza biskup Rode, który nie chciał, bądź nie potrafił stać się bezwolnym narzędziem w rękach bezpieki i UdSW.

Rozłam dokonany przez reżim w 1951 roku, dzielący wyznania polskokatolickie na działający w Stanach Zjednoczonych Polski Narodowy Kościół Katolicki oraz istniejący do dziś w kraju Kościół Polskokatolicki, trwa nadal.

PNKK wystąpił dwa lata temu z Unii Utrechckiej sprzeciwiając się w ten sposób kapłaństwu kobiet i przychylności dla homoseksualizmu obecnych w niektórych stowarzyszonych w Unii związkach wyznaniowych. Równocześnie intensywny i daleko zaawansowany dialog ze Stolicą Apostolską daje nadzieję na rychły powrót amerykańskich polskokatolików do Kościoła. Pierwsze kroki zostały zrobione. Watykan uznał ważność święceń kapłańskich i pozostałych sakramentów udzielanych w świątyniach PNKK.

Także Kościół Polskokatolicki jest w stałym kontakcie z Episkopatem Polski. Powszechnie odczuwalne dążenia ekumeniczne w czasie pontyfikatu Jana Pawła II także w tym wypadku pozwalają mieć nadzieję na przezwyciężenie podziałów kształtujących się w tak dramatycznych okolicznościach, jak ukazany wcześniej przykład Bolesławia. Świadomość i pełna nieskrępowana ocena przyczyn nieskrywanej nieraz wrogości, znajomość jej faktycznego źródła usytuowanego w doktrynie i strukturze komunistycznego państwa, może tylko służyć odbudowaniu chrześcijańskiej wspólnoty.

***

Cytaty, dane liczbowe i podstawowe informacje zamieszczone zostały w oparciu o:

1. ***Konrad Białecki, Kościół Narodowy w Polsce w latach 1944 – 1965, Poznań 2003.***
2. ***Antoni Dudek, Państwo i Kościół w Polsce 1945 – 1970, Kraków 1995.***
3. ***Archiwalia Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie.***
4. ***Archiwum parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu.***

W archiwach IPN znajduje się dokumentacja sprawy obiektowej o kryptonimie "Konflikt" prowadzonej w latach 70. przez Służbę Bezpieczeństwa w Olkuszu pod nadzorem KWMO w Krakowie, a od 1975 r.w KWMO w Katowicach. Zawiera ona obraz działań bezpieki wobec konfliktu wyznaniowego w powiecie olkuskim. Na obszerny materiał operacyjny z mapami sytuacyjnymi, materiałami operacyjnymi, fotografiami dokumentów, stenogramami kazań i wystąpień duchowieństwa, zwłaszcza biskupów kurii kieleckiej, planami operacyjnymi SB, wykazem licznej agentury bezpieki, składa się 1477 stron dokumentów archiwalnych. Dowodzi to rangi problemu. Zleceniodawcą i adresatem działań komunistycznej bezpieki był Komitet Powiatowy PZPR w Olkuszu, ściślej jego kierownictwo. Zachowana dokumentacja precyzyjnie wskazuje funkcjonariuszy SB w Olkuszu i ich tajnych współpracowników oraz mocodawców z reżimowej partii komunistycznej. Jest bezspornie ważnym materiałem do badań nad zwalczaniem Kościoła katolickiego w czasach PRL, a także ważnym źródłem wiedzy o historii Olkusza w latach siedemdziesiątych.

Marek Lasota, Dyrektor Oddziału IPN w Krakowie

mgr Jerzy Roś

4. Pustynia Błędowska

Pustynia Błędowska jako obiekt badań archeologicznych

Pustynia Błędowska w granicach jakie obserwujemy w chwili obecnej znajduje się w całości na obszarze 96-52 według klasyfikacji Archeologicznego Zdjęcia Polski. Akcja ta polega na przeprowadzeniu prospekcji terenowej wszystkich dostępnych miejsc, zebraniu materiału zabytkowego i naniesieniu miejsc jego znalezienia na mapy w formie zestandaryzowanego zestawu symboli informujących nas o położeniu i charakterze stanowiska archeologicznego. Ważną częścią tej akcji jest kwerenda archiwalna dotycząca wszystkich informacji odnośnie zabytków archeologicznych, badań wykopaliskowych, odkryć przypadkowych, przekazów historycznych dotyczących danego terenu znajdujących się w archiwach, bibliotekach i muzeach.

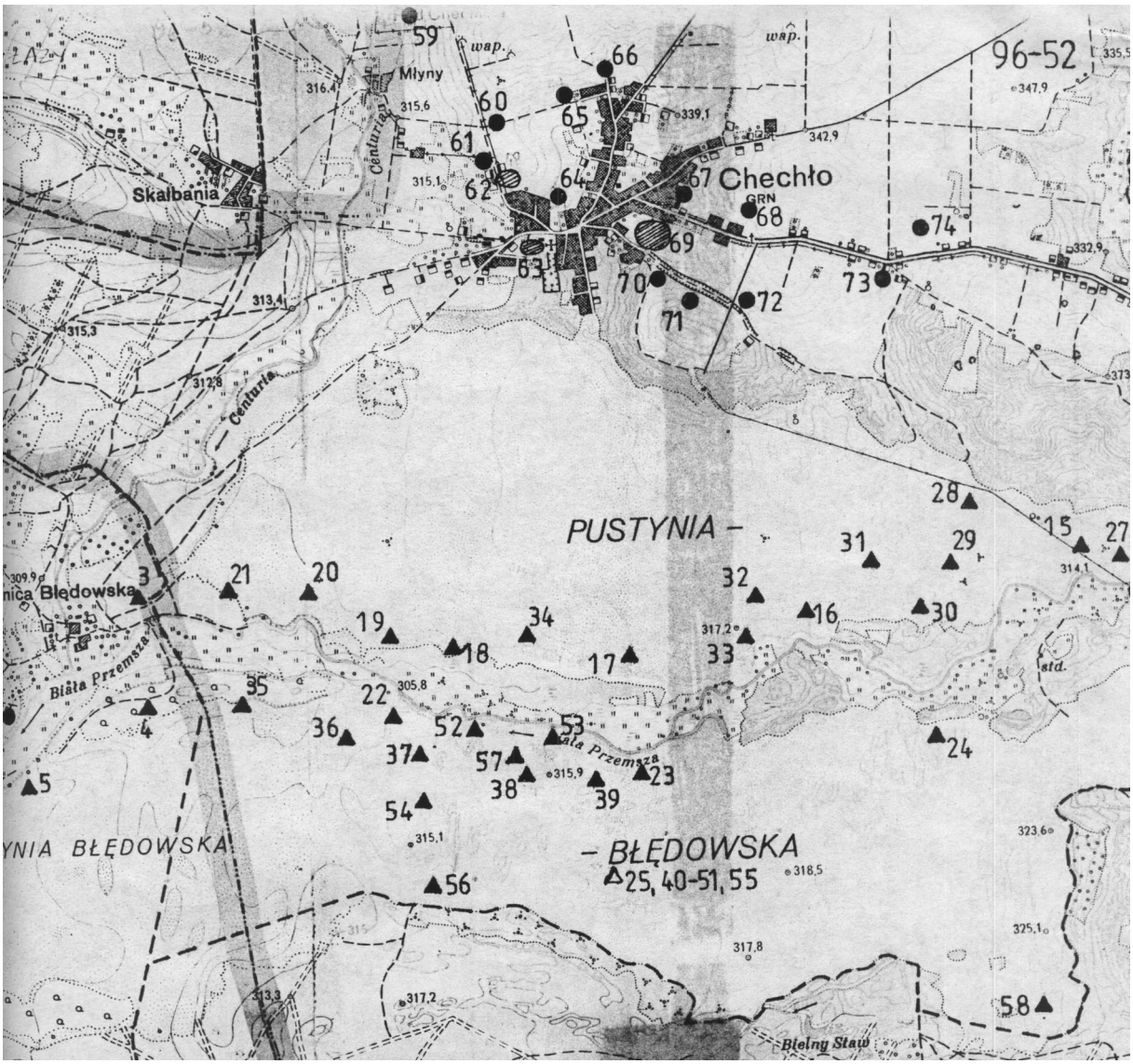

Akcję AZP dla terenu Pustyni Błędowskiej i sąsiadujących z nim miejscowości Chechło i Błędów przeprowadzili dr Jacek Pierzak i mgr Emil Zaitz. W jej wyniku stwierdzono istnienie 51 stanowisk archeologicznych. Specyfika warunków terenowych Pustyni (ruchome wydmy, zawiewanie piaskiem, przekopywanie w trakcie użytkowania jej jako poligonu, wreszcie obsadzenie wierzbą kaspijska i sosną) spowodowała, że nie udało się odnaleźć na jej terenie żadnego ze stanowisk archiwalnych, odkrytych w czasie badań w ciągu

ostatnich niemal 100 lat. Pierwsze systematyczne poszukiwania archeologiczne na Pustyni Błędowskiej przeprowadził Leon Kozłowski w latach 1909-10, odkrywając szereg stanowisk krzemieniarskich z okresu paleolitu, mezolitu i neolitu. W latach 1922-23 w rejonie Klucz prowadził badania Roman Żurowski, a w latach 1928-29 Józef Kostrzewski. W roku 1954 Pustynia Błedowska była obiektem badań zespołu, w skład którego wchodzili: Bogusław Gediga, Marek Gedl i Kazimierz Radwański, w latach 1961 i 1962 poszukiwania powierzchniowe i badania wykopaliskowe na jednym ze stanowisk przeprowadzili Bolesław Ginter iStanisław Kowalski, a w roku 1966 badania Pustyni zakończył zespół Marka Gedla, Bolesława Gintera i Kazimierza Godłowskiego. Stanowiska odkryte przez tych badaczy znajdowały się w bezpośrednim sąsiedztwie doliny Białej Przemszy, w pasie o szerokości 200-300 m po obu jej brzegach (oznaczone na załączonej mapie jako czarne trójkąty). Były to najczęściej miejsca znalezienia pojedynczych krzemieni ze śladami obróbki przez człowieka lub niewielkich ich skupisk. Chronologia tych stanowisk obejmuje epokę kamienia od paleolitu schyłkowego (11 stanowisk) przez mezolit (25 stanowisk) i neolit (5 stanowisk). Są to prawdopodobnie ślady obozowisk rozkładanych przez wędrownych myśliwych na piaszczystych wydmach wzdłuż doliny Białej Przemszy, która stanowiła zapewne oś szlaku ich wędrówek.

W okresie neolitu, po wprowadzeniu na nasze ziemie rolnictwa i hodowli, obszar Pustyni Błędowskiej stał się dla gromad ludzkich środowiskiem skrajnie niesprzyjającym osadnictwu (suche, piaszczyste gleby). Stąd obserwujemy w materiale archeologicznym przerwę chronologiczną, sięgającą aż do czasów późnego średniowiecza, czyli trwającą około 4500 lat, kiedy to obszar ten pozostawał całkowicie bezludnym lub obecność ludzka nie pozostawiła śladów uchwytnych metodami archeologicznymi. Na terenie samej Pustyni Błędowskiej człowiek pojawia się ponownie dopiero około XIV wieku ne., już w związku z eksploatacja bogactw naturalnych czyli złóż rud ołowiu i srebra i pozyskiwaniem drewna dla celów górnictwa i hutnictwa.

Na terenie przyległych do Pustyni miejscowości: Błędowa od zachodu i Chechła od północy w trakcie badań AZP stwierdzono istnienie stosunkowo licznych stanowisk archeologicznych. W Błędowie było to 11 stanowisk z paleolitu schyłkowego, mezolitu oraz wczesnego i późnego średniowiecza. Na terenie Chechła odkryto 25 stanowisk z epoki kamienia, późnego okresu wpływów rzymskich oraz wczesnego i późnego średniowiecza. Szczególnie interesujące są w Chechle pozostałości dwóch stanowisk kultury przeworskiej z okresu późnorzymskiego (III-IV w. ne) oraz liczne ślady osadnictwa ze średniowiecza, potwierdzające dane historyczne o wczesnej metryce wsi (pierwszy raz wzmiankowana w źródłach w roku 1308, materiały archeologiczne wskazują na początek osadnictwa nawet od XII wieku).

W latach 1995 i 1998 przeprowadzono ratunkowe badania wykopaliskowe na terenie piaskowni w Hutkach, gmina Bolesław, a więc niemal na południowym obrzeżu dzisiejszej Pustyni Błędowskiej. W ich trakcie potwierdzono istnienie także i tutaj, analogicznego jak na Pustyni, układu nawarstwień piaszczystych spowodowanych akumulowaniem się nawianego piasku. Pod około 3-4metrową warstwą piasku stwierdzono istnienie kompleksu hutniczego z XIV i XV wieku. W jego skład wchodził zespół pieców do wytopu ołowiu, płuczki drewniane do przemywania rudy, pomosty transportowe i zbiorniki wodne o umocnionych drewnianymi palisadami brzegach, skąd czerpano wodę do celów technologicznych. Najstarsze odsłonięte konstrukcje drewniane pochodzą z lat 1319-27 (przeprowadzono badania dendrochronologiczne), najmłodszym znaleziskiem jest koryto płuczki wykonane z pnia jodły, ściętej w 1444 roku (obecnie znajduje się w Muzeum Miejskim w Dąbrowie Górniczej).

Znaleziska archeologiczne z obszaru Pustyni Błędowskiej i jej najbliższego otoczenia zasługują na szersze upowszechnienie i wykorzystanie w procesie zagospodarowania turystycznego i promocji tego ze wszach miar wyjątkowego i interesującego miejsca.

Badania wzkopaliskowe w Hutkach

Jerzy Roś

5. Listy i dokumenty

List Ks. Arcybiskupa St. Szymeckiego

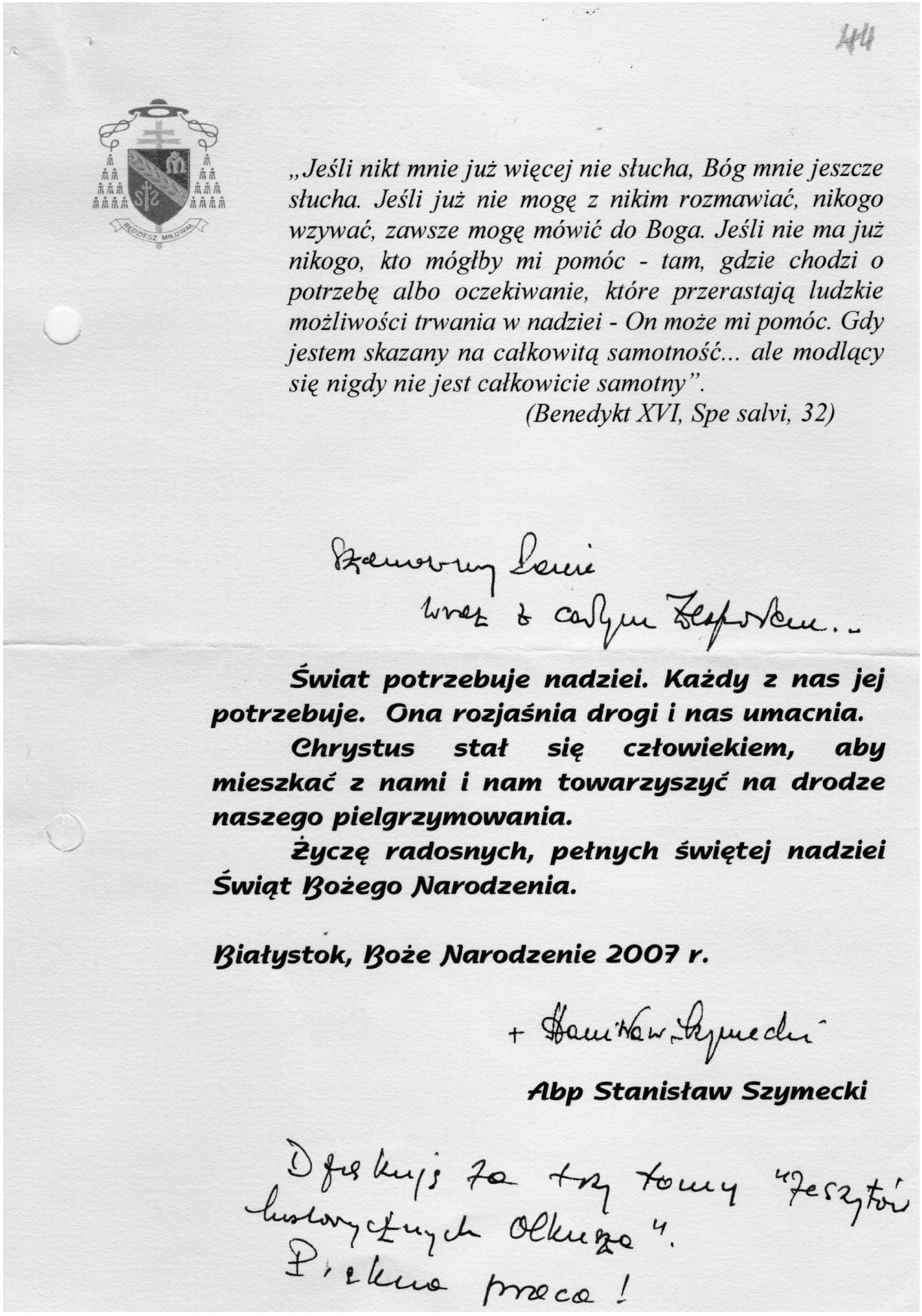

44

„Jeśli nikt mnie już więcej nie słucha, Bóg mnie jeszcze słucha. Jeśli już nie mogę z nikim rozmawiać, nikogo wzywać, zawsze mogę mówić do Boga. Jeśli nie ma już nikogo, kto mógłby mi pomóc - tam, gdzie chodzi o potrzebę albo oczekiwanie, które przerastają ludzkie możliwości trwania w nadziei - On może mi pomóc. Gdy jestem skazany na całkowitą samotność... ale modlący się nigdy nie jest całkowicie samotny".

(Benedykt XVI, Spe salvi, 32)

Szanowny Panie
wraz z całym Zespołem...

Świat potrzebuje nadziei. Każdy z nas jej potrzebuje. Ona rozjaśnia drogi i nas umacnia.

Chrystus stał się człowiekiem, aby mieszkać z nami i nam towarzyszyć na drodze naszego pielgrzymowania.

Życzę radosnych, pełnych świętej nadziei Świąt Bożego Narodzenia.

Białystok, Boże Narodzenie 2007 r.

+ Stanisław Szymecki

Abp Stanisław Szymecki

Dziękuję za trzy tomy "Zeszytów historycznych Olkusza".
Pięknej pracy!

+ Białystok, 22.02.68.

Szanowny Panie Magistrze,

Dziękuję za czwarty numer Zeszytów Historycznych Olkusza. Całość Zeszytów stanowi bogaty materiał niezwykłej historii Olkusza, którą warto było utrwalić. Stowarzyszenie "Złota Arka" dokonało tego pięknie.

Życzę dalszej działalności w różnych dziedzinach życia.

Cenię sobie pamięć i dzielenie się swoimi osiągnięciami.

Pozdrawiam serdecznie:

+ Stanisław Rymecki
Abp

40-lecie matury, moje wrażenia

07.06.2008 r. - Cofnięcie sie do tamtych lat nastąpiło już przed miesiącem, kiedy Ela Mendrek zadzwoniła z wiadomością o spotkaniu. Nie spałam całą noc przywołując w pamięci każdą z nas. Mieszane uczucia, tyle lat, spotkanie z koleżankami, ja - żona wychowawcy klasy.

Olkusz, restauracja u Cabały, zamówiłam pokój w hotelu, ktoś z personelu prowadzi mnie na miejsce spotkania. Wysoka pani w białym kostiumie zwraca na mnie uwagę, nie poznaje mnie - przedstawiam się "Zyta" - okrzyk zdumienia i cała grupa kobiet spieszy w moim kierunku.

Kalejdoskop twarzy, nie poznaję prawie nikogo, przedstawiają się, próbuję pośpiesznie w pamięci odnaleźć znajome rysy. Atmosfera radosnego podniecenia, nadejście następnych koleżanek i gości, profesorowie, pan Januszek z żoną, pani Cockiewicz i pan Sowula. Nie wszystkie koleżanki mogły przyjechać, niektóre los rzucił za oceany. Ewa Kluczewska była właśnie w odwiedzinach, lecz w przeddzień spotkania musiała wyjechać, nie udało się zmienić terminu lotu do Kanady. Przysłała telegram z pozdrowieniami i dwa pyszne torty...

Otwarcie spotkania - minuta ciszy dla zmarłej koleżanki Gabrieli Mieszko-Bałszyn - Gabrysia nie żyje, prawdziwy szok i smutek. Nie mogę się skupić.

Profesor Januszek w zastępstwie wychowawcy odczytuje listę obecności - każda z nas przedstawia się i relacjonuje krótko swoje 40 lat od matury, zaczyna Zosia Czyż. Krótkie relacje, 40 lat w skrócie - aż cztery razy słyszę słowo "wdowa".

Kolej na mnie jako ostatniej w alfabecie, mówię o sobie i mężu, ex-wychowawcy - niestety nie mógł przyjechać, ma problemy z krążeniem, czasem z groźnymi objawami. Napisał kartę z pozdrowieniami i życzeniami, każda z nas otrzymuje wydruk, na pamiątkę, i "Mozarttaler" - słodkie pozdrowienie z Wiednia.

Moje miłe, kochane dziewczyny, moje wielce szanowne Panie! "Czterdzieści lat minęło" - wiadomo: "jak jeden dzień", ale w tym "jednym" niby dniu jakże wiele się zmieniło, na świecie, w naszym życiu, i zapewne my się także zmieniliśmy. Myślę jednak, że nie zmieniły się nasze wspomnienia - i związane z nimi uczucia.

Lata z Wami - z cudowną młodością były dla mnie czasem prawdziwie wielkich przeżyć, były licznymi dniami szczególnych wzruszeń na miarę głębokości mojego odczuwania. Z całego serca Wam za nie dziękuję! Przepraszam Was za wszelkie moje poczynania i uczynki, które mogły pozostawić wspomnienia niemiłe. Serdecznie Wam życzę dużo szczęścia i radości w życiu, i żebyście za 10 lat w pełnym zdrowiu i najlepszym samopoczuciu mogły przyjąć moje kolejne pozdrowienia i życzenia! I oczywiście bardzo miłego spotkania z koleżankami i ich teraźniejszością Wam życzę! Bawcie się dobrze! Chciałbym,, żeby ten śliczny niebieski kwiatuszek swoim imieniem przekazał Wam moją prośbę - i zarazem moje szczere zapewnienie. Byłbym szczęśliwy, gdyby pamiętanie o mnie było dobre...

Pozdrawiam Was najserdeczniej - Wasz zadumany

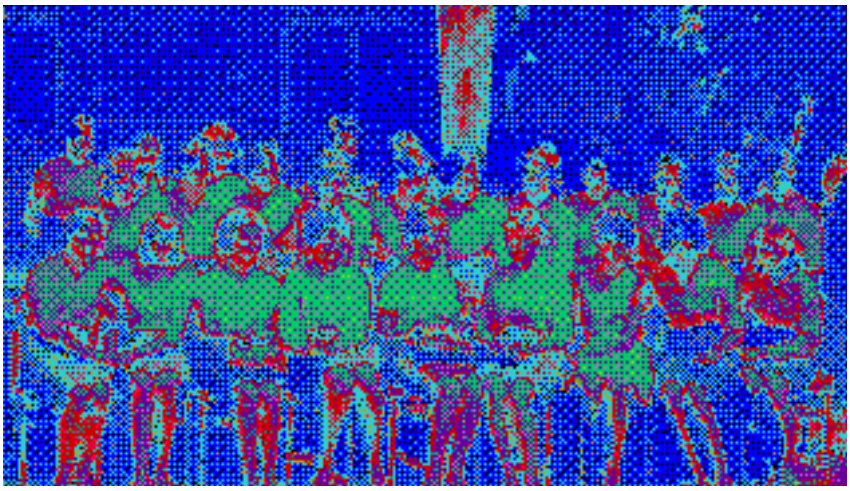

Ewa Kwiecień, dusza towarzystwa, mówi mi, że chcą zaśpiewać dla pana profesora - na moją prośbę mąż dzwoni do nas na komórkę. Telefon krąży z rąk do rąk, rozmawia z każdą z koleżanek osobiście, na koniec śpiewamy wszyscy dla niego. Piosenki, jakże kiedyś dobrze mi znane, teraz śpiewane przez koleżanki słucham z sentymentem, jak echa z dawnych lat.

Rozmowy, rozmowy, rozmowy - promienne twarze, błyszczące oczy, w ręku zdjęcia bliskich.

Najważniejsze, duma i radość każdej z nas, nasze dzieci i już dla większości też wnuki. Tak, tak, minęło 40 lat, krótkie relacje, zbyt krótkie - parę godzin spędzonych wspólnie. Na pożegnanie pozdrowienia i wyrazy szacunku dla pana profesora, mojego męża.

Czy spełniły się oczekiwania, marzenia z tamtych lat - chyba tak, widząc moje uśmiechnięte koleżanki,

pełne radości życia, myślę, że tak, i każdej z koleżanek życzę wszystkiego najlepszego, a przede wszystkim zdrowia! Eli i pozostałym organizatorkom spotkania piękne dzięki!

Myślę, że w dobie tylu możliwości technicznych kontakty nie będą ograniczać się do następnego jubileuszu. Pozdrawiam bardzo serdecznie naszą klasę XI d rok 1968.

Także od męża przekazuję pozdrowienia i najlepsze życzenia pomyślności wraz z serdecznym podziękowaniem za tak bardzo miłe wzruszenia dawne i najnowsze, i za upominki - i pyszne słodkości! -

Zyta.

Klasa XId -1968, wych. mgr Rudolf Goiser

Czyż Zofia, Dzirżek Ewa, Grela Małgorzata, Guzik Helena, Izdebska Emilia, Kluczewska Ewa, Kłapcińska Jadwiga, Kocjan Grażyna, Krzyśko Maria, Kubańska Janina, Kurak Marianna Anna, Kuśmierczyk Jadwiga, Kwiecień Ewa Maria, Luboińska Krystyna, Majcherkiewicz Halina, Mendrek Elżbieta, Mieszko - Bałszyn Gabriela, Osuch Irena Teresa, Osuch Krystyna Cecylia, Piątek Sabina, Piechowicz Małgorzata, Tondos Halina Zofia, Wawer Maria, Wilk Janina, Ziarnik Maria, Ziarno Halina, Zięba Maria, Żak Wanda, Żołnierczyk Zyta.

Klasa IVd - 1968. Po 40-tu latach w 2008r. Niestety już nie wszyscy...

mgr Zyta Goiser (zd.Żołnierczyk)
Wiedeń, czerwiec 2008 r.

ISBN: 978-83-60592-28-1